

Min. J. Mitrega zakończył podróż po Indii

Przebywająca w Indii polska delegacja rządowa z wicepremierem Janem Mitregą zakończyła 12 bm. swą podróż po kraju i powróciła do Delhi.

W piątek 14 bm. spodziewane jest podpisanie wspólnego komunikatu polsko-indyjskiego. (PAP)

STOŚ WIELKOPOLSKI

POZNAN
CZWARTEK
13
STYCZNIA
1972

Wydanie A
Rok wyd. XXVIII
Nr 10 (3672)
Cena 50 gr

Polska uznała Bangla Desz

M. Rahman premierem republiki

Wiceminister spraw zagranicznych PRL Stanisław Trepczyński w towarzystwie ambasadora Wiktora Kineckiego, przekazał w środę szefowi misji Bangla Desz w Delhi H. R. Choudhuryemu decyzję rządu PRL w sprawie uznania Ludowej Republiki Bangla Desz przez Polską Rzeczpospolitą Ludową. Rząd PRL wyraził jednocześnie pragnienie nawiązania stosunków dyplomatycznych z Ludową Republiką Bangla Desz na szczeblu ambasad.

Jak donoszą z Dhaki, w środę dekretem dotychczasowego prezydenta Bangla Desz Mudżibura Rahmana ogłoszono tam nową, tymczasową konstytucję kraju. Dekret o tymczasowej konstytucji uchwalono na posiedzeniu rządu. Konstytucja ta przewiduje w Bangla Desz rządy parlamentarne. Wszystkie osoby wybrane do organów przedstawicielskich

w ostatnich wyborach parlamentarnych w grudniu 1970 roku zostaną członkami nowego parlamentu Bangla Desz. Nazrul Islam, pełniący obowiązki prezydenta do czasu uwolnienia M. Rahmana, zostaje wiceprezydentem. Premierem Bangla Desz mianowano Mudżibura Rahmana. Równocześnie zdymisjonowany został dotychczasowy gabinet Tajuddina Ahmeda, a szefk Mudżibur Rahman otrzymał misję utworzenia nowego rządu.

Stanowisko prezydenta Bangla Desz objął dr Abdul Syed Choudhury. Nowa tymczasowa konstytucja Bangla Desz postanawia m. in. że:

- rząd Bangla Desz składa się z ministrów, którym przewodniczy premier;
- prezydent pełni swe funkcje stosując się do rad premiera;
- prezydent mianuje premierem jednego z członków Zgromadzenia Konstytucyjnego (tymczasowego parlamentu) cieszącego się zaufaniem większości posłów do Zgromadzenia. Wszyscy inni ministrowie zostają mianowani przez prezydenta zgodnie z opinią premiera;
- Sad Najwyższy Bangla Desz będzie się składał z prezesa i siedmiu mianowanych w pewnych odstępach czasu.

Zgodnie z postanowieniami tymczasowej konstytucji, rzeczywista władza w Bangla Desz skupia się w ręku premiera, zaś prezydent republiki pełni głównie funkcje reprezentacyjne.

W środę Mudżibur Rahman,

już jako nowy premier, został zaprzysiężony przez prezesa Sądu Najwyższego, Abu Sadat Mohammeda Sayema. Zaprzysiężono także nowego prezydenta republiki i ministrów. Uroczystość odbyła się w pałacu rządowym, który do niedawna był rezydencją gubernatora na „Bangla Havan” (Dom Bengalski).

Prezes Rady Ministrów PRL Piotr Jaroszewicz przesłał do premiera Ludowej Republiki Bangla Desz Mudżibura Rahmana depeszę gratulacyjną.

W Delhi podano w środę do wiadomości, iż również Mongońska Republika Ludowa uznała rząd Bangla Desz.

Jak oświadczył w środę rzecznik rządu bnińskiego Ruediger von Wechmar, w piątek ma powrócić do Dhaki generalny konsul NRF Rolf Enders, który przebywa obecnie w Bonn. Nie jest on jednak upoważniony, aby prowadzić rokowania na temat podjęcia stosunków dyplomatycznych i — według słów rzecznika — nie należy na razie liczyć się z wymianą ambasadorów między obydwoma krajami. (PAP)

Z Indochin

Sajgończycy wycofują się z Kambodży

W Kambodży patrioci khmerscy przeprowadzili w nocy z wtorku na środę atak moździerzowy na pozycje oddziału południowowietnamskiego znajdującego się 14 km od Svay Rieng. Z doniesień agencji zachodnich wynika, że wojska reżimu sajgońskiego w dalszym ciągu wycofują się do Wietnamu Południowego.

Obserwatorzy twierdzą, iż przyczyną tego posunięcia do wództwa sajgońskiego są zarówno niepewności, jak i wzrost ak-

19 marca wybory do Sejmu

Na posiedzeniu w dniu 12 bm. Rada Państwa zarządziła wybory do Sejmu PRL wyznaczając ich datę na 19 marca 1972 r.

Ponadto Rada Państwa podzieliła obszar państwa na 80 okręgów wyborczych oraz ustaliła liczbę posłów wybieranych w poszczególnych okręgach wyborczych. (PAP)



Współpraca między Polską a ZSRR

Rozpoczęcie rozmów S. Olszowskiego z A. Gromyką

W środę rano rozpoczęły się rozmowy przebywającego w Moskwie z wizytą oficjalną na zaproszenie rządu radzieckiego członka Biura Politycznego, ministra spraw zagranicznych PRL — Stefana Olszowskiego z ministrem spraw zagranicznych ZSRR — Andriejem Gromyką.

Ze strony polskiej w rozmowach uczestniczą: wiceminister spraw zagranicznych — Józef Czyrek, ambasador PRL

wiceminister spraw zagranicznych — Nikołaj Rodionow, sekretarz generalny MSZ — Igor Ziemskow oraz dyrektorzy departamentów w MSZ — Oleg Sieljaninow i Jurij Czerniakow.

Przy rozpoczęciu rozmów, które toczyły się w pałacyku radzieckiego MSZ, asystowali dziennikarze polscy, akredytowani w Moskwie oraz dziennikarze i fotoreporterzy radzieckiej prasy, radia i telewizji.

Andriej Gromyko i Stefan Olszowski dokonali wymiany poglądów na szereg aktualnych problemów międzynarodowych, przede wszystkim na temat bezpieczeństwa europejskiego oraz zagadnień dalszego rozwoju stosunków i wszechstronnej współpracy między Związkiem Radzieckim a Polską. (PAP)

Spotkanie inicjatorów postępu w wojsku

12 bm. z udziałem min. ON gen. broni Wojciecha Jaruzelskiego, odbyło się spotkanie przedstawicieli kierownictwa resortu obrony narodowej z działaczami Komisji Głównej ds. Inicjatyw i Eksperymentów MON — inicjatorami postępu w wojsku.

Wyróżniający się oficerowie i podoficerowie — inicjatorzy postępu, odznaczeni zostali srebrnymi i brązowymi medalami „Za zasługi dla obronności kraju”, nagrodami i dyplomami. (PAP).

Krzyże Kawalerskie za rozwijanie współpracy z Polską

Rada Państwa PRL przyznała wysokie odznaczenia państwowe Brytyjczykom szczególnie zasłużonym na polu rozwijania współpracy gospodarczej między Polską i W. Brytanią. W związku z tym 12 bm. odbyła się w ambasadzie polskiej w Londynie uroczystość, na której ambasador Artur Starewicz wręczył Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski: K. J. Mayowi — byłemu przewodniczącemu Rady dla Rozwoju Handlu z Europą Wschodnią. (PAP)

Przedstawiciel Polonii u W. Kraški

11 bm. wiceprezes Rady Ministrów Wincenty Kraški przyjął przewodniczącego Prezydium Polonii w Wielkiej Brytanii Henryka Archutowskiego.

Przedmiotem rozmowy były kontakty Polonii brytyjskiej z krajem, a w szczególności problemy ruchu turystycznego. (PAP)

POGODA

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami i rozproszonymi opadami. W nocy od ok. minus 22 st. na północnym wschodzie do minus 12 st. w centrum i minus 8 st. na zachodzie. Temperatura maksymalna w dzień odpowiednio od minus 14 stopni do minus 7 st. i minus 4 st. Wiatry słabe, z kierunku umiarkowanych, z kierunków wschodnich i południowo-wschodnich.

W Hucie im. Lenina

Nowa inwestycja 6 miesięcy przed terminem

Na 35 dni przed planowanym terminem — rozpalono w Hucie im. Lenina nową baterię koksowniczą nr 12. Cały cykl budowy skrócono z 11,5 do 6 miesięcy — normalnie trwa 24 miesiące. Bateria ta oddana zostanie do użytku w marcu br. Równocześnie o 30 dni przyspieszono budowę baterii koksowniczej nr 11, której rozpalenie nastąpi 20 lutego br. Przyspieszenie obu tych inwestycji przyniesie dodatkowo 56 tys. ton koksu i 17 tys. ton materiałów kokso-pochodnych.

Skrócenie tych cykli inwestycyjnych, podjęte dla uczczenia VI Zjazdu PZPR, osiągnięto dzięki ofiarnej pracy załóg. (PAP)

„Polska 2000”

Poprawić bilans energetyczny kraju

12 bm. odbyło się w Urzędzie Rady Ministrów rozszerzone posiedzenie Komitetu Badań i Prognoz „Polska 2000” PAN oraz Prezydium Państwowej Rady Górnictwa. W posiedzeniu wzięli udział m. in. prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz, wicepremier Franciszek Kaim, prezes Polskiej Akademii Nauk prof. dr Włodzisław Trzebiatowski.

Na posiedzeniu została przedyskutowana „Prognoza bilansu paliwowo — energetycznego Polski do 2000”. Omówiony został całokształt spraw gospodarki paliwowo — energetycznej kraju w chwili obecnej oraz w perspektywie roku 2000. Przyjęte zostały konkretne wnioski zmierzające do poprawy bilansu paliwowo — energetycznego kraju. (PAP)

Kronika dyplomatyczna

W środę, 12 bm. premier rządu federalnego CSRS Lubomir Sztrogał przyjął ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego PRL w Czechosłowackiej Republice Socjalistycznej — Lucjana Me tykę.

W serdecznej rozmowie wymieniono w szczególności poglądy na temat dalszego rozwoju stosunków między oboma krajami. (PAP)

Zapewnić zaopatrzenie rynku

Narada sekretarzy ekonomicznych

Pod przewodnictwem członka Biura Politycznego sekretarza KC PZPR Jana Szydłaka odbyła się wczoraj w gmachu KC narada sekretarzy ekonomicznych komitetów wojewódzkich partii, poświęcona omówieniu zadań wynikających z tegorocznego planu gospodarczego, ocenie zaopatrzenia rynku wewnętrznego w IV kwartale ubr. oraz przedyskutowaniu problemów związanych z planem zaopatrzenia rynkowego w I kwartale br.

Najważniejsze kierunki i problemy tegorocznego planu gospodarczego omówił członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier i przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Mieczysław Jagielski. Z problematyką rynkową zapoznał uczestników na rady minister handlu wewnętrznego — Edward Sznajder.

Jak wynika z wystąpienia M. Jagielskiego, a także z wypowiedzi ministrów czterech resortów gospodarczych (chemicznego, maszynowego, spożywczego i lekkiego), realizacja tegorocznego planu będzie decydować o powodzeniu całej bieżącej 5-latki.

Zaopatrzenie rynku wewnętrznego, które — jak przypomniał min. Edward Sznajder — w VI kwartale ub. r. znacznie się poprawiło, w I kwartale br. będzie nadal u-sprawniane. Sprzedaż artykułów detalicznych ma być np. o 8,5 proc. większa niż w I kwartale ub. r. Jeśli chodzi o artykuły spożywcze, to m. in. nastąpi bardzo znaczny wzrost dostaw drobiu, a także ryb. Zwiększy się również podaż mięsa i masła. Dostawy artykułów przemysłu lekkiego wzrosną o ponad 9 proc.,

Podsumowując naradę Jan Szydłak zwrócił uwagę, że przewidywana dodatkowa produkcja (poza ustaleniami te-

gorocznego planu) wartości rzędu 20 mld zł — z myślą o poprawie zaopatrzenia rynku — powinna być traktowana przez wszystkie załogi jako bardzo istotny element strategii naszego rozwoju gospodarczego. (PAP)

Nowa delegacja USA w ChRL

W środę przybyła do ChRL 6-osobowa delegacja biznesmenów i profesorów amerykańskich na zaproszenie chińskiego Instytutu do Spraw Zagranicznych. Do delegacji tej dołączy w tym tygodniu jeszcze sześciu działaczy amerykańskich — członków „Komitetu na rzecz nowej polityki z Chinami”.

Gromyko uda się do Japonii

W środę w Moskwie zapowiedziano, że w drugiej połowie stycznia br. minister spraw zagranicznych Związku Radzieckiego Andriej Gromyko uda się z wizytą oficjalną do Japonii.

Winzer u premiera Indii

W środę prezydent Indii Giri przyjął przebywającego z oficjalną wizytą w tym kraju ministra spraw zagranicznych NRD Winzera. Tego samego dnia minister Winzer przyjęty został przez premiera Indii, panią Gandhi.

Rada Bezpieczeństwa w Afryce

We wtorek odbyło się pierwsze w tym roku posiedzenie Rady Bez-

pieczeństwa, na którym jej poszczególni członkowie wypowiedzieli się za zwołaniem sesji Rady w jednym z krajów Afryki. Prawdopodobnie odbędzie się ona w stolicy Etiopii — Addis Abebie.

Partyzanci południowowietnamscy dokonali w środę o świcie śmiałej akcji przeciwko amerykańskiej bazie Bien Hoa w pobliżu Sajgonu. Jak przynajmniej dowództwo amerykańskie, partyzanci zdolali przeniknąć do bazy, gdzie wysadzili skład z amunicją. (PAP)

Delegacja ZG PTTK u wicepremiera E. Szyra

12 bm. wicepremier Eugeniusz Szyr przyjął delegację Zarządu Głównego PTTK z prezesem Towarzystwa Piotrem Gajewskim. (PAP)

Protest Libanu

Stali przedstawiciele Libanu w ONZ, Eduard Ghorra poinformowali we wtorek Radę Bezpieczeń-

stwa o ataku wojsk izraelskich na Liban, dokonanym w nocy z poniedziałku na wtorek. Wyraził on w imieniu swego rządu energiczny protest przeciwko roszczeniom o atak agresji Izraela wobec Libanu.

„Kosmos 471”

W Związku Radzieckim wystrzelono w środę kolejnego sztucznego satelitę Ziemi „Kosmos-471”.

12 bm. rozpoczęły się w Moskwie rozmowy między ministrem spraw zagranicznych PRL Stefanem Olszowskim a ministrem spraw zagranicznych ZSRR Andriejem Gromyką. Na zdjęciu: S. Olszowski (z lewej) i A. Gromyko przed rozpoczęciem rozmów. (PAP)

W Związku Radzieckim — Zenon Nowak, minister pełnomocny — radca ambasady polskiej w Moskwie — Władysław Napieraj i dyr. gabinetu ministra — Karol Nowakowski, a ze strony radzieckiej:

Polska na konferencji solidarności narodów Afryki

We wtorek wieczorem na sesji plenarnej, piątej konferencji Organizacji Solidarności Narodów Azji i Afryki wygłosił przemówienie przewodniczący delegacji polskiej, sekretarz generalny Polskiego Komitetu Solidarności z Narodami Azji i Afryki, Kwiryn Gre la.

Na sesji plenarnej odczytano także tekst depeszy i sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, który w imieniu narodu polskiego i swoim własnym przesłał serdeczne pozdrowienia uczestnikom konferencji. (PAP)

Forum opinii publicznej

W Brukseli obradują uczestnicy spotkania konsultatywnego, którego celem jest przygotowanie forum opinii publicznej krajów europejskich w sprawie bezpieczeństwa europejskiego i współpracy.

Riad przerwał podróż

W drodze z Kairu do Omu nie egipski minister spraw zagranicznych, Mahmud Riad przerwał swą podróż po krajach Zatoki Perskiej i udał się niespodziewanie w drogę powrotną do Kairu.

Pięcioraczki w Iranie

Z Teheranu donoszą, że w południowej części Iranu wieśniaczka z okręgu Andimech urodziła pięcioraczkę. Matka zmarła po wydaniu na świat czworga dzieci; piąte urodziło się martwe.

Epidemia pod Paryżem

Francuskie władze sanitarne podejrzewają wybuch w okolicach Paryża epidemii wirusowego zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych, która szerzy się głównie wśród dzieci. Dotychczas dwoje dzieci zmarło, a pięcioro znajduje się w szpitalu.

„Wiefamel“ zwiększa i doskonali produkcję

Jak już donosiliśmy, w Wielkopolsce rozpoczęły się obrady Konferencji Samorządu Robotniczego zakładów przemysłowych. Cykl ten, poświęcony zatwierdzaniu planów na 1972 rok oraz uchwaleniu programów zabezpieczenia ich realizacji — zapoczątkowany został w miniony wtorek przez samorząd Poznańskiej Fabryki Maszyn Złotych i Poznańskiej Fabryki Łożysk Tocznych.

Wczoraj odbyło się posiedzenie KSR m. in. w Wielkopolskiej Fabryce Maszyn Elektrycznych „Wiefamel“ w Poznaniu. Dyskutowano tu nad planami już w aowym ujęciu, przy zmniejszonej liczbie wskaźników dyrektywnych. Fabrykę obowiązuje przede wszystkim realizacja planu sprzedaży wyrobów i usług. Wg tego wskaźnika, „Wiefamel“ wykona w tym roku silniki wartości 215 mln zł, a więc o 15,3 procent więcej niż w minionym roku. Oblicza się przy tym, że rentowność zakładu wzrośnie, w tym czasie o 54 procent, a więc bardzo wysoko, co nawet stało się przedmiotem ożywionej dyskusji.

Pomyślny start

W fabrykach i przedsiębiorstwach trwa intensywna praca nad realizacją stojących przed krajem poważnych zadań gospodarczych.

Kopalnia „Lenin“, której załoga była współinicjatorem czynu zjazdowego, utrzymuje od początku br. wysokie tempo pracy. Górniczy wydobywa ją codziennie 14.450 ton węgla na dobę, przekraczając plany.

Jedyny w kraju producent tramwajów — chorzowski „Konstal“, który — przypomnijmy — w ramach czynu zjazdowego wyprodukował wyroby wartości 10 mln zł, przygotowuje się obecnie do uruchomienia nowych asortymentów. Trwają intensywne prace nad prototypem nowoczesnego tramwaju. W br. uruchomiona zostanie produkcja precyzyjnej maszyny do budowy linii kolejowej.

Fabryka Samochodów Ciężarowych w Lublinie plan I dekady stycznia wykonała z ponad 2-procentową nadwyżką. (PAP)

Domy z odpadków radioaktywnych!

Rząd USA poinformował we wtorek, że przeprowadzone zostaną szczegółowe badania w sprawie wykrycia ewentualnych ujemnych efektów genetycznych wśród dzieci stanu Colorado, gdzie budowano domy używając odpadków rud uranowej.

Około 3 tys. domów zbudowanych z odpadów uranowych wyglądających jak piasek. Proceder ten trwał przez 13 lat aż dopiero w 1966 roku władze stanu Colorado zakazały używania tego surowca. Radioaktywny piasek, o którym mowa, to odpady rud uranowej pozostające po przerobieniu na paliwo do elektrowni nuklearnych. Używany on był w budownictwie w 3 stanach zachodnich.

Komunikat rządowej agencji ochrony środowiska stwierdza, że poziom promieniowania w domach zbudowanych przy użyciu odpadków promieniotwórczych był znacznie wyższy od normalnego promieniowania atmosfery ziemskiej. (PAP)

Kto zatrul Wisłę?

W dalszym ciągu prowadzone są badania zmierzające do wykrycia sprawcy zatrucia Wisły ściekami chemicznymi z fenolem. Przedstawiciele organów gospodarki wodnej i stacji sanitarno-epidemiologicznych województwa przyglądają się do Wisły, a także ekipy specjalistów z Centralnego Urzędu Gospodarki Wodnej, badają czystość rzeki oraz sprawdzają, jakie zakłady przemysłowe mogły swymi ściekami zanieczyszczyć wodę.

Wiadomo, już, że Wisła nie została zatruta na terenie woj. krakowskiego i katowickiego.

Stężenie fenolu przy praskim brzegu Wisły w Warszawie sugeruje, że ścieki nie zlały się z wodą wiatną. A tym samym wpuszczanie fenolu do rzeki musiało nastąpić niedaleko od Warszawy. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracowała Bogna Wojciechowska

Japonia — USA — ChRL

Ambasador Japonii w USA Nobuhiko Ushiba złożył w San Francisco oświadczenie, które dowodzi jak dalece odległe są od siebie USA i Japonia w kwestii polityki chińskiej. Dyplomata japoński w kilka zaledwie dni po zakończeniu szczytu w San Clemente ostrzegł, że podróż Nixon'a do Pekinu „może oznaczać początek procesu powolnego rozkładu naszego wzajemnego bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie”. Przyszły okres w stosunkach amerykańsko-japońskich — powiedział on — będzie okresem krytycznym.

„New York Times” komentując te wypowiedzi pisał, iż ów b. krytyczny ton wypowiedzi ambasadora jest z pewnością inspirowany przez Tokio. PAP

Jack Anderson ujawnia dalsze tajne dokumenty USA

Amerykański dziennikarz, Jack Anderson, ujawnił w sobotę opierając się na tajnych dokumentach Białego Domu i poufnych depeszach departamentu stanu, że w końcu ub. roku USA były o krok od udzielenia Pakistanowi pomocy w formie dostaw sprzętu wojkowego za pośrednictwem kraju trzeciego.

Jak już informowaliśmy, Jack Anderson od prawie 2 ty

Przemysł cukrowniczy zakończył kampanię

Przedsiębiorstwa Zjednoczone Przemysłu Cukrowniczego zakończyły 12 bm. kampanię przerobu buraków cukrowych ze zbiorów 1971 r.

Ogółem w czasie obecnej kampanii, która była o kilka dni krótsza niż to uprzednio planowano, cukrownie przerobiły 12 mln ton buraków i wyprodukowały z nich ponad 1,5 mln ton cukru. Oznacza to wyprodukowanie przez ten przemysł ponad 180 tys. ton cukru więcej niż w roku ubiegłym. (PAP)

Przewodniki po Polsce i NRD

W licznych relacjach prasowych nt. zwiększonego ruchu turystycznego między Polską i NRD powtarzają się narzekania na brak zwłaszcza po stronie polskiej informacji: lokalnej na użytek tych, którzy wybrali się do nas na kilka godzin i tej ogólniejszej — wskazującej co można i warto obejrzeć w głębi kraju.

Według danych przedstawionych przez wydawnictwo „Sport i Turystyka”, w sprzedaży znajduje się wydany w 1971 r. przewodnik w języku niemieckim pt. „Polen-Reise-fuehrer”. Jest to obszerne wydawnictwo zawierające opisy 28 tras turystycznych i 53 ich warianty i odgałęzienia, ponad to obejmujące plany 55 miast, 5 mapek regionów turystycznych i 27 szkiców zabytkowych budowli. Dołączona jest do niego mapa samochodowa Polski. Jest to pozycja wydawnicza na pewno wartościowa z punktu widzenia przydatności dla turystów, niemniej dość kosztowna — jej cena wynosi 110 zł.

Ponadto w księgarniach znaleźć można przewodnik po Krakowie (w języku niemieckim) oraz szereg pozycji z serii „Pieknio Polski” — albumów wyposażonych we wkładki w czterech językach, omawiających miejscowości zabytłowe naszego kraju. Ich cena wynosi 40 zł.

Jeszcze w bieżącym roku ukazać się nakładem „Sportu i Turystyki” w języku niemieckim „Informator o campingach”, mały przewodnik po Warszawie (będzie to drugie wydanie) oraz mały przewodnik po Toruniu.

Także na terenie NRD można być przewodnik wydany przez wspomniane wydawnictwo, Mowa o „Polen-Kleiner Touristen-fuehrer durch Sudpolen und Szczecin” — pozycji obejmującej ponad 100 stron, zapoznającej z Sudetami, Wrocławiem, Krakowem, Beskidami i Tatrami oraz Szczecinem.

Turyści polscy udający się do NRD mogą zaopatrzyć się w przewodniki po tym kraju, sprzedawane przez księgarnię Ośrodku Kultury NRD w Warszawie. Placówka ta prowadzi także sprzedaż wysyłkową książek. Do nabycia jest jeszcze przewodnik po Berlinie — w języku polskim i przewodnik po NRD — na ra-

nie tylko w języku niemieckim (w przyszłości ma być tak że w polskim). Charakterystyczne, że w pierwszych dniach stycznia br. natychmiast zostały wykupione przewodniki po Dreźnie.

Także „Reisebuero” w Warszawie w ciągu kilku najbliższych tygodni zaopatrzone zostanie w wydane w języku polskim foldery ukazujące atrakcje turystyczne NRD. PAP

Moskiewska AP „NOWO STI” opublikowała komentarz E. Wołkowa, w którym czytamy między innymi:

„Przed kolegium do spraw karnych moskiewskiego Sądu Miejskiego stanął Władimir Bukowski, oskarżony o prowadzenie działalności antypaństwowej, uprawianie podburzającej propagandy oraz zbieranie i przekazywanie za granicę oszczerczych informacji. Oskarżony odpowiadał z artykułu 70 cz. I kodeksu karnego RSFR. Sądowi przewodniczyła Walentyna Lubiencowa, oskarżał prokurator Aza Bobruszko, obrońcą był członek moskiewskiego zespołu adwokackiego Władimir Szwejski.

Mając prawie trzydzieści lat Bukowski nie może pochwalić się sukcesami w nauce i pracy. Za złe wyniki w nauce został usunięty z Moskiewskiego Uniwersytetu Państwowego już na pierwszym roku studiów. Pracował zaledwie półtora roku. W przeszłości niejednokrotnie sądzony, pedził prawdziwie pasożytnicze i próżniacze życie. Bukowskiemu wiele razy proponowano pracę i zdobycie zawodu. Wybrał jednak nieproduktywne życie.

Oskarżony Bukowski próbował zorganizować nielegalny przywód do Związku Radzieckiego urzędów drukarskich, aby powieścić antyradyckie materiały wyrotowe. Planował ich przerzut drogą lotni-

Wulkany na Księżycu?

Jeden z czołowych amerykańskich specjalistów „księżycowych” dr Garry Latham z Uniwersytetu Columbia oświadczył na trwającej obecnie konferencji w Houston, iż — jego zdaniem — dane, które dostarczyły amerykańskie sejsmografy zainstalowane na Księżycu przez trzy kolejne wyprawy „Apollo” dowodzą niebezpiecznej działalności wulkanicznej na tym globie.

Aparatura ta rejestruje od 600 do 800 „trzęsień Księżycy” rocznie. Najpotężniejszy z tych wstrząsów nastąpił 16 maja ub. roku. Jego charakter skłania dr Lathama do przypuszczeń, iż chodziło tu o erupcję wulkaniczną. Wstrząs poprzedzony był seriami drobnych drgań. Po najsilniejszym wstrząsie aktywność sejsmiczna nagle ustała.

Dr Latham oświadczył również, że większość tych wstrząsów jest nieregularna i nie można dopatrzeć się między nimi żadnych zależności, jednak istnieją całe se-

rie wstrząsów powtarzających się regularnie co miesiąc. Udało się wyróżnić 10 charakterystycznych serii wstrząsów pochodzących najwyraźniej z 10 różnych punktów globu księżycowego. Według naukowców jest to bezpośredni dowód działalności wulkanicznej. Zdaniem dr Lathama, badania sejsmologiczne są najsłabszą drogą do zrozumienia wewnętrznej budowy Księżycy. „Serce Księżycy bije słabo, jednak nie zamart o całkowicie” — wyraził się na zakończenie bardzo poetycznie dr Latham.

Inny amerykański ekspert księżycowy dr Faruk Al-Baz z NASA oświadczył, że fotograficznie wykonane w sierpniu ub. roku przez pilota kabiny macierzystej „Apollo 15” Wodena przebywającego na orbicie okołoksiężycowej ujawniły tajemnicze zagłębienie w kształcie litery D niepodobne do innych formacji, które można zobaczyć na Księżycu. Znajduje się ono na niewysokim płaskowyżu między Morzem Spokoju a Morzem Deszczu. Zagłębienie ma 3,2 kilometra średnicy. Zdaniem dr Faruka Al-Baz, depresja ta jest pochodzenia wulkanicznego i — jak twierdzi — na pewno nie mogła być utworzona przez uderzenie meteorytu o powierzchnię Księżycy.

☆

Dr Gast i dr James Arnold z uniwersytetu San Diego (Kalifornia) zgadzają się, że głównymi składnikami Księżycy są: średnio radioaktywny mineralny anortozym, występujący w rejonach górzystych; młodsze bazalty, bogate w żelazo skały wulkaniczne, występujące w rejonie morza księżycowego; bazalt zawierający znaczne ilości pierwiastków radioaktywnych, którego pochodzenie ma zasadnicze znaczenie dla określenia najwcześniejszej historii geologicznej Księżycy. (PAP)

Odznaczenia dla działaczy ZMS

10 — 12 bm. pracownicy etatowi ZW ZMS w Poznaniu obdarowali nad programem działania organizacji w 1972 r.

Wyróżniający się działacze organizacji otrzymali odznaczenia.

Honorową odznakę „Za zasługi dla rozwoju województwa poznańskiego” otrzymali m. in. Edmund Bruch, Andrzej Perz, Andrzej Mińko, Jan Guss. Srebrne odznaczenia im. Janka Krasickiego wręczono Leszowi Brękowi, Wiesławowi Ochotnemu, zaś brązowe — Andrzejowi Kuligowi, Laurze Filipiak, Krzysztofowi Skibińskiemu i Henrykowi Tylandzie. (bw)

Kradzież obrazu

Z kościoła St. Gervais w Paryżu skradziono obraz XVII-wiecznego artysty Claude'a Vignona (starzego) wartości 5 mln franków. Włamywacze użyli przy wyjmowaniu go z ram zyletek. (PAP)

Co piszą inni

czą i w tym celu zamierzał zdobyć uniform pracownika radiostacji linii lotniczych. W jego posiadaniu znajdował się też dokładny plan pomieszczeń służbowych dworca lotniczego, co miało mu pomóc w realizacji całej operacji.

Osk. Bukowski przechwalał się przywykłymi z granicy wydawnictwami wyrotowej, antyradyckiej organizacji „Narodowy Związek Pracujących” — w rodzaju gazety „Posiew”, na której łamach wydawcy otwarcie wzywają do zbrojnej walki przeciwko ustrojowi państwowemu w ZSRR i do jego obalenia. Jak wiadomo, taka agitacja nie tylko w ZSRR kwalifikowana jest jako działalność antypaństwowa.

Związki oskarżonego Bukowskiego z NRP udokumentowane są dowodami rzeczowymi, załączonymi do aktu procesu. Podczas śledztwa ustalono, że oskarżony Bukowski w ciągu lat 1970 — 1971 przechowywał różnorodne materiały o charakterze oszczerzym, a w tej liczbie wydawnictwo NRP „Posiew”. Jeden z przyjaciół osk. Bukowskiego, za pośrednictwem obywatelki NRF Gerstenmaier, przesłał do kierownictwa NRP list-rekomenda-

cję, w którym Bukowski określał się jako „pewny człowiek”. List ten również znajduje się w aktach sprawy.

Osk. Bukowski prowadził wrogą propagandę wśród obywateli radzieckich. W styczniu 1971 r. poznał dwóch oficerów Armii Radzieckiej, którym proponował nawiązanie kontaktów z zagranicznymi korespondentami w Moskwie, aby za ich pośrednictwem przekazywali różne informacje za granicę.

W materiałach śledztwa znajdują się zeznania turysty belgijskiego Hugo Sebrechtsa, wydalonego z ZSRR za zachowanie niezgodne ze statusem zagranicznego turysty. Sebrechts, wypełniając zadanie tzw. „komitetu flamandzkiego”, spotykał się z osk. Bukowskim i otrzymał od niego w celu rozpowszechnienia ich za granicą materiały oceniające Związek Radziecki. Sebrechts otrzymał od tejże organizacji przed wyjazdem do ZSRR adres i telefon osk. Bukowskiego i zapisał je sztyfem w notesie.

Z materiałów śledztwa wynika, że osk. Bukowski w celu przekazywania swych oszczerczych informacji wykorzystywał korespondentów zagra-

DKP odrzuca oskarżenia

Protest Niemieckiej Partii Komunistycznej wywołało wystąpienie ministra spraw wewnętrznych NRF Genschera, w którym atakując komunistów zachodniemieckich stwierdził on, że DKP jest partią „wroga konstytucji” (verfassungsfindlich). Prezydium DKP przypominając, że działalność DKP koncentruje się na kwestiach ugruntowania pokoju w Europie, umocnienia bezpieczeństwa naszego kontynentu, uznania przez NRF status quo, a wewnątrz kraju na kwestiach rzeczywistej demokracji życia społecznego i gospodarczego NRF — stawia pytanie: które z tych poczyną można nazwać wrogiem konstytucji NRF. Czy oparcie działalności na naukowym socjalizmie sprzeczne jest z konstytucją gwarantującą każdemu obywatelowi NRF wolność przekonań i swobodę głosu poglądów politycznych i naukowych? — zapytuje prezydium DKP. I zwraca uwagę, że nie brakuje w NRF sił politycznych i organizacji rzeczywiście zagrażających demokracji zachodniemieckiej, których działalność jest niewątpliwie sprzeczna i z konstytucją i z interesami społeczeństwa zachodniemieckiego. (Interpress)

Rząd NRF dotrzyma terminu

Rząd zachodniemiecki zdecydowany jest dotrzymać uzgodnionych z CDU/CSU terminów procedury ratyfikacyjnej układów zawartych przez NRF z Polską i z ZSRR. Wynika to z artykułu szefa federalnego urzędu kanclerskiego, ministra Horsta Ehmkego, na łamach tygodnika „Vorwaerts”.

Horst Ehmke podkreśla, iż rząd federalny w dalszym ciągu zakłada, że „decyzja parlamentarna o układach zawartych w Moskwie i Warszawie zapadnie w maju, a najpóźniej w czerwcu”.

Należy sądzić, że to zapewnienie ministra Ehmkego jest odpowiedzią na wzmagające się ataki opozycyjnej CDU/CSU na układy NRF — Polska i NRF — ZSRR. PAP

Fiasko rozmów EWG z Norwegią i Irlandią

Kolejne rokowania EWG z Irlandią i Norwegią, które zakończyły się we wtorek w Brukseli, poniosły fiasko. Państwa Wspólnego Rynku i dwa państwa spośród czwórki ubiegającej się o członkostwo w EWG, nie doszły do porozumienia co do zasadniczych problemów spornych, które stoją na przeszkodzie w podpisaniu układu o przyłączeniu się tych państw do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. (PAP)

„Literat” Bukowski

nicznych, którzy wg. oficjalnego statusu powinni dawać obiektywne informacje o życiu w ZSRR. W toku wstępnego śledztwa przedstawiciel agencji „Reutersa” Walter Andrew i korespondent „Associated Press” James Paipert oświadczyli, że adres i telefon Bukowskiego był w posiadaniu licznych korespondentów zagranicznych. Na pytanie, czy widzieli chociaż jedną linię utworu literackiego pióra osk. Bukowskiego — nazywanego przez różne koła na Zachodzie „pisarzem” — James Paipert nie mógł dać twierdzącej odpowiedzi. Sąd po wysłuchaniu oskarżonego i stron oraz po rozpatrzeniu wszystkich materiałów, doszedł do wniosku, że udowodniono mu w pełni czyn, które wymienia akt oskarżenia.

Na mocy artykułu 70 Kodeksu Karnego Federacji Rosyjskiej Bukowski został uznany winnym działań zmierzających do podważenia i osłabienia władzy radzieckiej. Skazano go na 7 lat pozbawienia wolności, przy czym dwa lata pozostać ma on w więzieniu, a na pozostałych 5 lat ma być osadzony w poprawczym ośrodku pracy o surowym regulaminie”.

Kulejąca służba zdrowia...maszyn

Poznański Oddział Naczelnej Organizacji Technicznej składa się z 20 różnych organizacji technicznych. Najliczniejszą z nich jest Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Mechaników Polskich, które skupia ponad 5 000 członków, a więc prawie czwartą część wielkopolskich NOT-owców. Właśnie to stowarzyszenie przed przeszło rokiem zorganizowało wojewódzką naradę przedstawicieli służb remontowych zakładów w sprawie uzdrowienia sytuacji w dziedzinie napraw obrabiarek i pozostałej aparatury przemysłowej. Pisaliśmy o przebiegu tej narady i wysuwanych na niej postulatach. Ówczesne wydarzenia sprawiły jednak, że na porządku dnia stanęły problemy jeszcze ważniejsze. Teraz jednak można i trzeba wydobyc z niezamierzonych przecież cienia zapomnienia owe ważne sprawy remontów maszyn, o czym SIMP-owcy dyskutowali 9 grudnia 1970 r.

Park maszynowy przemysłu z każdym rokiem rośnie. Staje się coraz to bardziej skomplikowany technicznie. Wymagania intensywniejszej gospodarki sprawiają też, że coraz więcej maszyn przechodzi na pracę dwu- a nawet trzy zmianową i musi być w ciągłej sprawności roboczej. Bo każda godzina postoju kosztuje.

Maszyny, oprócz normalnych zabiegów konserwacyjnych, wymagają remontów za-

pobiegawczych i średnich, a po przeprowadzeniu określonej liczby godzin powinny być poddawane remontom kapitalnym. Powstaje pytanie, kto i gdzie powinien takie remonty przeprowadzać?

Dopóki maszyn mieliśmy nie wiele, a ich konstrukcje były stosunkowo proste, remontami zajmowali się sami użytkownicy. Teraz taka organizacja remontów już nie wystarcza. Po prostu istniejące działy remontowe w fabrykach nie dają sobie rady. Brakuje im fachowców, wyposażenia, mocy przerobowej. Trzeba więc stworzyć nową organizację służb remontowych, sprawniejszą i tańszą niż obecna.

Wzory takiej organizacji istnieją już od dawna. I to nie tylko za granicą, ale i u nas, na przykład w kolejnictwie (sieć wyspecjalizowanych zakładów naprawczych taboru kolejowego), czy w transporcie samochodowym (sieć zakładów naprawczych samochodów). Trzeba więc te wzory zaadaptować do potrzeb napraw maszyn przemysłowych. I nad tym radzili właśnie w grudniu 1970 r. — inżynierowie i technicy, członkowie SIMP-u.

Stwierdzili oni, że załóżek takiej nowej organizacji remontowej maszyn przemysłowych także już w Polsce istnieje. Ministerstwo Przemysłu Maszynowego stworzyło np. 2 wyspecjalizowane bazy remon-

towe obrabiarek o mocy przerobowej około 1200 maszyn rocznie. Istnieją także 4 mniejsze bazy w innych rejonach. Ale jest to kropla w morzu potrzeb.

W 1970 roku zapotrzebowanie krajowego przemysłu na remonty kapitalne obrabiarek sięgało 12 000 maszyn. Jest więc pilna potrzeba przyspieszenia budowy dalszych baz, a szczególnie bazy remontowej tokarek w Kępnie (w Wielkopolsce), wiertarko-frezarek w Dąbrowie Górniczej (na Śląsku) i szlifierek przy Zakładach im. Strzelczyka (w Łodzi). Inwestorem budowy tych baz mają być Zjednoczone Zakłady Remontowe „Remo”, podległe Zjednoczeniu Przemysłu Obrabiarek i Narzędzi.

Zdaniem poznańskich inżynierów sama budowa nowych baz, rozwiąże tylko część remontowego problemu. Chodzi o to, aby bazy remontowały maszyny szybciej, lepiej i taniej, niż to robią dziś sami użytkownicy tych maszyn. Trzeba też tak zorganizować pracę, aby fabryka odstawiająca maszynę do kapitalnego remontu, mogła otrzymać z bazy podobną, już wyremontowaną. Wtedy uniknie się kosztownych przerw w produkcji.

Podkreślano więc na poznańskiej naradzie, że istniejące obecnie organizacje pracy i zasady rozliczeń w bazach, nie odpowiadają wymogom racjonalnej gospodarki i powinny być zmienione. Remonty trwać często 2, a nawet 3 razy dłużej aniżeli dopuszczają to instrukcje o cyklach naprawczych. Z jakością tych napraw, także nie jest najlepiej. A już zupełnie nieporozumieniem są koszty tych napraw. Bazy ustalają je ryczałtowo, w wysokości 70 procent ceny za kupno nowej maszyny. Często tyle nie kosztuje remont przeprowadzany nawet metodą chałupniczą przez samych użytkowników maszyn. Jeśli więc nowe bazy będą pracowały podobnie, to fabryki zaczną od nich stronić.

W dyskusji poruszano także jeszcze i inne sprawy. Mówiono np. o potrzebie uzupełnienia i uporządkowania przepisów dotyczących upływniania bądź złomowania zbędnych maszyn, których wiele zalega magazyny i podwórza fabryk. Postulowano też potrzebę stworzenia rejonowych składnic części zamiennych maszyn dla remontów zapobiegawczych i średnich, a także lepszego systemu informacji o możliwościach kooperacyjnych w tej dziedzinie.

Niektóre z wysuwanych na ubiegłorocznej naradzie postulatów, jak np. te, które dotyczyły uproszczenia procedury zbywania zbędnych fabrykom maszyn i urządzeń, zostały częściowo zrealizowane. Jednak tylko częściowo, bo liczba upływnionych w 1971 roku jest żenująco mała w porównaniu z liczbą maszyn zbędnych. Pozostałe postulaty z owej narady można dziś powtórzyć niemal w tym samym brzmieniu, co przed rokiem. Opieszałość to godna napiętnowania. Nie tak powinna przebiegać realizacja postulatów, czemu dobitny wyraz da ją uchwały VI Zjazdu.

PIOTR CHOJNACKI



Czterorodzinne nowe domki w Kiskunmajsa.

Fot. — „Głos”

Miejskie wsie czy wiejskie miasta?

Korespondencja własna z Węgier

Dzisiaj jedziemy do Kiskunmajsa — powiedział Ferenc. — To jedna z typowych, dużych wsi w naszym okręgu Baes Kiskun, ma ponad 13 tysięcy mieszkańców, a cały wiejski okręg administracyjny — 18 tysięcy.

Typowych?! O takiej liczbie ludności! Przecież u nas nawet Łędeczek, który ma zaledwie 500 mieszkańców jest miastem. A ileż mamy miejscowości niewiele większych, zamieszkanych głównie przez ludność rolniczą, posiadających status miejski? Co za tem decyduje na Węgrzech o przynależności do miasta albo wsi?

Okazuje się, że tradycja i względy ekonomiczne. Ani bowiem systematyczny wzrost ludności, ani urbanizacja form życia, ani obecnie postępująca deklamacja przemysłu nie mają wpływu na podniesienie wsi o kilkunastu tysiącach obywateli do rangi miasta, chociaż pod każdym względem miasto przypomina.

— To jest dla państwa wygodne — wyjaśnia mój przewodnik. — Wsie muszą tak ułożyć swój budżet, żeby we własnym zakresie zaspokoiły potrzeby mieszkańców. Np. takie inwestycje jak wodociągi, elektryfikacja, gazyfikacja, kanalizacja, powstają z wiejskich funduszy. Gdyby Kiskunmajsa miało prawa miejskie — państwo zobowiązane byłoby do pomocy inwestycyjnej.

W kolejce po mieszkania

Gdy wchodziliśmy do gabine tu przewodniczącego tego wiejskiego okręgu — Istvána Papap — opuszczała go właśnie para młodych ludzi.

— Chcą się pobrać, a nie mają mieszkania; przyszli się więc poradzić, co zrobić.

— Cóż im można poradzić? Nie ma tu przecież budownictwa państwowego, spółdzielczego czy zakładowego...

Duże wsie, jak Kiskunmajsa, muszą jednak w jakiś sposób rozwiązywać te problemy. Zabudowa tu stara, wiele domów wymaga gruntownych remontów, przy tej okazji modernizuje się je. W tym zakresie miejscowe władze pomagają. Ale ludziom, szczególnie młodym, to już nie wys-

tarcza, tym bardziej, że jest ich coraz więcej. Chcą mieszkać w nowych domach, mieć wszelkie wygody; chcą budować takie domy. Trudności z tym związanych jest niemało. Przede wszystkim — podobnie jak u nas — odczuwa się niedostatek materiałów budowlanych. Przed 10 laty zlikwidowano wiele cegielni, nie przypuszczając, że nastąpi tak wielkie zainteresowanie budownictwem. Brakuje także cementu, który trzeba importować z Rumunii i Związku Radzieckiego.

Także własne zasoby finansowe mieszkańców Kiskunmajsa nie starczą na postawienie nowego domu, ale pracując i zarabiając, mają szansę na uzyskanie pożyczki bankowej. Bank udziela jej jednak wówczas, gdy buduje się dom 4-rodzinny. Wykalkulowano, że tak jest najekonomiczniej.

Nie znaczy to jednak, że nie ma domków jednorodzinnych. Buduje się je na zasadzie wzajemnej pomocy rodzinnej i sąsiedzkiej: ja pomogę tobie, ty pomożesz mnie. W dni wolne od pracy zaczyna się na wielu działkach ruch budowlany. Pomoc zakładów pracy ogranicza się na razie do transportu. Przemysł rozwijał się tu niedawno, nie dysponuje więc jeszcze odpowiednimi funduszami na pomoc dla budujących się pracowników.

Wies przemysłem stoi

W 1966 roku zaczęła się industrializacja wsi. Powstał wówczas największy w Kiskunmajsa zakład przemysłowy — fabryka drutu i siatek. Ten zakład stał się dużą szansą dla wsi, wydatnie przyczynia się bowiem do jej wszechstronnego rozwoju, a także rozwiązał inną bolączkę — zatrudnienie nadwyżki siły roboczej kobiet. Wprawdzie w Kiskunmajsa istnieją inne zakłady, w których pracuje od kilkunastu do 200 kobiet, fabryka drutu mogła jednak dać pracę ponad 1000 kobiet. Mimo to jeszcze ponad 300 dojeżdża codziennie do pracy do fabryki tekstylnej w Szegedzie, odległym o około 40 kilometrów.

We wsi, o której mowa, 6 tysięcy mieszkańców pracuje w rolnictwie; ale ziemię tu sta- be, nie mogłyby więc zagwa-

rantować wiejskiej rodzinie dostatniejszego życia, gospodarstwem zajmują się więc mężczyźni — kobiety szukają zatrudnienia w przemyśle.

Na Węgrzech w ostatnich latach — podobnie jak u nas — postępuje deklamacja przemysłu. W Kiskunmajsa powstało wiele oddziałów zakładów w Kecskeméte, produkujących części zamienne do maszyn budowlanych; jest zakład remontowy tych maszyn, wytwórnia pudełek, drukarnia. Wszędzie znalazło się trochę miejsca dla kobiet. Wiele z nich na zlecenie spółdzielni wykonuje chałupniczo robotki ręczne.

Zatrudnienie kobiet jest jednak wówczas możliwe, jeśli uwolni się je na czas pracy zawodowej od opieki nad dziećmi. Rozbudowano więc system przedszkoli wiejskich, na utrzymanie których łożą zakłady pracy, placąc rocznie władzom administracyjnym wsi milion forintów.

Ozdoba i chluba każdej dużej wsi są domy kultury, duże, nowoczesne. Widziałam takie w Tiszakecske, podobny jest w Kiskunmajsa. Nie powstydziłoby się takiego obiektu powiatowe miasto. Jest tam duża sala widowiskowo-kinowa na 400 miejsc z miękkimi fotelami, jest sala kawiarniano-taneczna, pomieszczenia na kluby różnych zainteresowań, sale do ćwiczeń zespołów muzycznych.

Dom kultury w Kiskunmajsa powstał przed 8 laty, ale swoim wyglądem sprawia wrażenie, jakby miał najwyżej rok. Jak twierdzi jego dyrektor — István Juhasz, dzisiaj jest on piękniejszy aniżeli w dniu przekazywania do użytku. Wówczas jego wartość szacowano na 7 mln forintów; obecnie po nieustannym urządzaniu, meblowaniu, wyposażaniu wart jest trzy razy tyle.

Dom został wybudowany wspólnym wysiłkiem władz i społeczeństwa. Wprawdzie nie ma tam zwyczajnie deklarowanej przez społeczeństwo prac społecznych przy wznoszeniu różnych potrzebnych wsi obiektów, ale ludzie zatrudnieni w zakładach przemysłowych o-podatkowują się. Potracą im się jakąś część poborów tak długo, aż obiekt nie będzie gotowy. Później, jeśli chcą podnieść jego standard — znów płacą na ten cel. Wynajęte za to wspólne pieniądze ekipy budowlane, architektki i inni potrzebni specjaliści wykonują prace fachowe, zapewniają budynkowi odpowiednią funkcjonalność i wygląd.

O tej porze roku — domy kultury tętnią życiem. Zbiera się tam przede wszystkim młodzież; zresztą głównie z myślą o niej domy te budowano. Żeby nie uciekała, żeby się nie nudziła, żeby czuła się jak w mieście.

I właściwie nie wiem, czy społeczeństwo takich wsi jak Kiskunmajsa. Janoshalma czy Tiszakecske, bardziej czuje się mieszkańcami wsi czy miasta?

ZOFIA DOHNKE

A GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 10 (8672) 13 I 1972

Umożliwić połączenia

DO REDAKTORA
GŁOSU

Chciałbym zwrócić uwagę na kilka faktów, odnoszących się do międzynarodowych połączeń kolejowych Polski zachodniej z Budapesztem i Wiedniem. Związkiem w kontekście znacznego zainteresowania Skandynawów tranzytem do tych miast, wyrażającym się ekspresowymi połączeniami MERIDIANA (Malmö — Berlin — Praha — Brno — Budapest — Beograd), BALTO-ORIENT (Trelleborg — Berlin — Praha — Brno — Budapest) i kilku innymi, których trasą przebiega niemal przy polskiej granicy — w Międzyzdrojach.

Istniejące dotychczas połączenie Polski zachodniej z Budapesztem i Wiedniem, a raczej jego brak (trudno traktować trasę Zebrzydowice — Budapeszt, dłuższą dla Polski zachodniej o blisko 4 i pół godziny, jako połączenie), ignoruje nie tylko potrzeby półmilionowego Poznania, równie wielkiego Wrocławia (również Szczecina i Gdańska), lecz również projektowane uruchomienie promu kolejowego ze Skandynawii (mam nadzieję, że wybrana dla niego zostanie trasa Ystad — Rönne — Kolobrzeg, której przedłużeniem tranzytowe przez Polskę Kolobrzeg — Międzyzdroje jest o 70 km krótsze, o godzinę szybsze niż trasa Świnoujście — Międzyzdroje). Dla Szwedów jest to skrót o blisko cztery godziny drogi do Budapesztu, Wiednia i Belgradu w stosunku do trasy przez Berlin — Pragę.

Nie śmiem w ogóle marzyć o uruchomieniu połączenia Ystad — Kolobrzeg — Poznań — Wrocław — Międzyzdroje — Uści n. Orlicy — Brno — Budapeszt z odgałęzieniem Breclaw — Wiedeń które za-

pewniłoby Poznańowi i Wrocławowi (z połączenia do Gdańska i Szczecina) dzienne połączenie z Budapesztem i Wiedniem, a Szwedom maksymalny komfort tranzytu (noćna przeprawa przez Bałtyk w kajutach promu).

Zainteresowanie naszych przyjaciół z południa polskimi portami zachodnimi (a w sezonie plażami) nie jest równie dla nikogo tajemnicą.

Chciałbym jednak zwrócić uwagę na fakt, że wszystkie ekspresowe i półexpresowe połączenia z Pragi do Budapesztu (jest ich osiem każdego dnia), przebiegają przez Uści n. Orlicy, 25 km od granicy polskiej w Międzyzdrojach.

W związku z tym kilka pytań, na które odpowiedź, ma prawo znać opinia publiczna Poznania, Wrocławia, Szczecina i Gdańska. Jak to nieprzewidywane przeszkody nie pozwalają PKP uruchomić połączenia na trasie Poznań — Wrocław — Międzyzdroje z dwoma wagonami przyłączanymi 25 km dalej, w Uści n. Orlicy do któregośkolwiek z ośmiu ekspresów zdających przez Uści n. Orlicy z Pragi do Budapesztu (np. do ekspresu Praha (14.02) — Budapeszt (22.46), który mijają Uści n. Orlicy o godz. 16, a powrotne wagony do ekspresu Budapest (12.05) — Praha (21.56) mijającego Uści n. Orlicy o 19.44?

Andrzej Batycki
Poznań

POLKA
Z KSIĄŻKAMI

LITERATURA PIĘKNA
Wacław Biliński — „Los i łut szczęścia”. Wyd. MON, str. 384, 20, — zł.
Zbigniew Kubikowski — „Ostatnia lekcja”. Czyt., str. 247, 15, — zł.
Anna Skoczylas — „Bocianie gniazdo”. WL, str. 196, 10, — zł.
Walter — „Powiastki filozoficzne”. PIW, str. 291, 25, — zł.
William Shakespeare — „Ryszard Trzeci”. PIW, str. 243, 25, — zł.
Słobodan Novak — „Mirra, kadzidło i złoto”. PIW, str. 235, 22, — zł.
Aleksander Minkowski — „Kiedy wracają umarli”. Iskry, str. 45, 6, — zł.

Poznańskie przedstawienie molierowskiej „Szkoły Żon” jest nieco inne niż każde tradycja. Bardziej komediowe i rozrywkowe, mniej skupione na czysto, psychologicznej charakterystyce postaci. Pozostaje tu tu zresztą całkowicie w zgodzie z aktualną linią repertuarowo-inscenizacyjną naszych scen, które dość jednoznacznie i z dużą już obecnie dozą przesady, uproszczone zostały w tym sezonie pod kątem pozycji rozrywkowo-muzycznych.

Ale reżyser: młody dyplomant prof. Bohdana Korzeniewskiego znalazł dla tego przedstawienia rzeczywiście wiele pomysłów, gagów i zabawnych sytuacji scenicznych, uzasadniających taki właśnie dosadny komediowy, charakter spektaklu.

Rzecz w tym tylko, że przed-

TEATR

Jeszcze jedna komedia

stawienie to bardzo trudno byłoby sprowadzić do jakiegoś wspólnego mianownika w sensie proponowanej stylistyki teatralnej w planie czysto już aktor skiej realizacji. W przedstawieniu Henryka Baranowskiego-Cordier spotykają się jak gdyby na scenie postacie z różnych epok i różnych teatrów, przy czym część z nich wydaje się szczególnie oporna wobec wszelkich prób współczesnienia molierowskiej komedii i wyjścia poza jej epokę. Jest więc ten spektakl zbudowany na kształt pop-artowskiego kolażu — bezstylo-

wego i hulaśliwego, ale w konstrukcji sytuacyjnej wielu scen rzeczywiście bardzo zabawnego.

W tak skrojonym spektaklu znacznie mniejszej wagi sprawą staje się problem emancypacji kobiety i jej prawa do wyboru partnera, a także wszelkich założeń psychologicznych, leżących na styku interesów naiwnej dziewczyny i jej starego, zazdrosnego opiekuna. Małgorzata Żaluska w poznańskim przedstawieniu nie jest już zresztą tą naiwną gąską, ona po prostu gra tylko naiwną, aby usnąć ciut noś zazdrośnika. W obsadzie

aktorskiej spektaklu zwraca uwagę zabawna, ale w bardzo tradycyjnym i farsowym tonie utrzymana rola, służącego Jasia — Michała Grudzińskiego oraz jego scenicznego partnerki — Jadwigi Żywczak.

Zabawną a przy tym wyrazistą i plastyczną postać stworzył też, zwłaszcza w pierwszej części spektaklu Włodzimierz Kłopotcki jako Arnolt — główny bohater molierowskiej komedii, a przy tym ofiara własnego systemu wychowawczego.

O. B.

Teatr Polski w Poznaniu: „Szkoła Żon” komedia Moliera w przekładzie Bohdana Korzeniewskiego i reżyserii Henryka Baranowskiego-Cordier. Scenografia Teresy Ponińskiej. Muzyka Ryszarda Gardo. Premiera prasowa 8 stycznia 1972 r.

Uprzywilejowani: krewni i znajomi

Nieprawidłowości w chałupnictwie

Nie brak w Poznaniu pań w wieku 65-70 lat do- skonałe znających taj- niki ślusarstwa i w dziale cha- łupnictwa produkujących ze- stał narzędzia takie, jak wy- krojniki i wytłoczniki. O tym niezwyklej zjawisku mówią dokumenty poznańskiej Spół- dzielni Pracy Wzrostu Meta- lowych i Modelarskich*) — stwierdzające, że w latach 1967-71 wyprodukowano 950 tys. zł — 55 chałupników za wykonanie 700 sztuk wspom- nianych narzędzi produkcyj- nych. Wśród tych 55 osób spo- ro było emerytek.

Taki to stan faktyczny wy- nika z dokumentacji spółdziel- czej. Natomiast w rzeczywisto- ści nie było chałupników — producen-ów narzędzi; byli natomiast chałupnicy, sprze- dający spółdzielni narzędzia wykonane przez swoich krew- nych w tejże spółdzielni. Ba- dania Najwyższej Izby Kon- troli wykazały m. in., że kilku pracowników Spółdzielni — z jej materiałów i na jej ma- szynach — podczas godzin pra- cy wykonało narzędzia pro- dukcyjne których wartość os- szacowano na 2,6 tys. zł. Taką kwotę pracownicy ci przekaza- li kasie spółdzielczej, a po pewnym czasie ich żony — chałupniczki sprzedały Spół- dzielni te same narzędzia za 95,2 tys. zł...

Niektóre stawki akordowe obowiązujące w opisywanej placówce, były tak wysokie, że pozwały chałupnikom zarabi- ąc nawet około 9 tys. zł mie- sięcznie. W związku z tym, że obowiązywała zasada: mie- sięczne wynagrodzenie nie może przekraczać 3000 zł — posługiwano się „martwymi duszami”. Np. jeśli chałupnik zarobił 8000 zł, do rąk wła- stnych otrzymał 3000 zł, a po- została suma „rozpisywano” na dwie osoby figurujące je- dyne na liście chałupników (w celu nabycia uprawnień renowych).

Poznańska delegatura Naj- wyższej Izby Kontroli stwier- dza, że wśród 125 chałupni- ków, zatrudnionych przez Spółdzielnię, aż 32 było spo- krewnionych z pracownikami Spółdzielni. Znaczną część cha- łupników stanowili również znajomi spółdzielców. Tym powodziło się znakomicie. Na- tomiast osoby, zatrudnione w pracy nakładczej, które nie miały żadnych powiązań z pra- cownikami Spółdzielni — za- rabiała miesięcznie zaledwie po kilkaset złotych. Bywało również, że przez kilka mie- sięcy nie przydzielano im ża- dnej pracy. Bariery, skutecz- nie ograniczające dopływ ob- cych pracowników Spółdzielni chałupników, było uzależnie- nie przyjęcia (do pracy na- kładczej) od możliwości wyko- nania wspomnianych na wste- pie narzędzi produkcyjnych. Waru- nek ten sformułowany był w zapotrzebowaniach składa- nych przez Spółdzielnię w Wy- dziale Zatrudnienia. Prezy- dium RN Poznania.

Stworzony i realizowany przez Spółdzielnię model cha- łupnictwa jest całkowicie sprzeczny z tym, czego oczeki- wano od tej galezi produkcji. Praca nakładcza, której roz-

wój nie wiąże się z inwesty- cjami, może i powinna być skutecznym instrumentem peł- nego i racjonalnego zatrud- nienia. Chodzi o wykorzystanie lokalnych nadwyżek siły roboczej. Przecież od lat w takich miejscowościach jak np. Konin, Kalisz, Kępno, Kretu- szyn, Ostrow, Pila, Pleszew, Słupca, Turek — dziesiątki kobiet poszukują zajęcia. W III kwartale ubr. Wydział Za- trudnienia w Turku dyspono- wał 5 wolnymi miejscami pra- cy dla kobiet, których w ym- że urzędzie zarejestrowanych było 582. Znaczną ich część stanowiły kobiety z rodzin, w których dochód na 1 członka był niewysoki i mające na u- trzymaniu dzieci poniżej 14 lat, a więc uprawnione do za- trudnienia w chałupnictwie w pierwszej kolejności. Niestety, rozwój chałupnictwa nie po- stępuje zgodnie z potrzebami społecznymi. Ba, nie realizuje się nawet mało ambitnych programów rozwoju chałup- nictwa. Stan zatrudnienia w tej galezi, jeśli chodzi o pla- cówki podległe Wojewódzkie- mu Zjednoczeniu Przedsię- biorstw Państwowego Przemys-łu Terenowego, wynosił w roku 1970 — 3153 osób, a więc o 554 mniej niż określała odpowiednia uchwała Prezy- dium WRN w Poznaniu. Na- domiar, obok niedorozwoju chałupnictwa łatwo zauważyć w spółdzielczości i w przemy- śle terenowym nieprawdli- wości, podobne do tych, które występowały w Spółdzielni Wzrostu Metalowych i Mo- delarskich.

Czarnkowskie Przedsię- biorstwo Usługowo-Wytwórcze, za- trudniające w Szamotułach 13 chałupników w latach 1970-71 przez 4 miesiące nie przydzie- lało im pracy, a przez 7 za- pewniało miesięczne zarobki w średniej wysokości 250 zł.

We wrzesieńskim przedsię- biorstwie tego samego typu wielu chałupników uzyskiwało miesięcznie wynagrodzenia w granicach 200-400 zł.

Tymczasem gawerzy-cha- łupnicy w Pile otrzymywali miesięcznie do 6 tys. zł, w wy- niku ustalenia zbyt wysokich stawek. Podobne zjawisko wy- stało w Ostrowskim Przed- siębiorstwie Usługowo-Nakład- czym. W placówce tej ponadto praca nakładcza prowadzona była w zespołach (powstałych bez zgody Zjednoczenia), któ- rych kierownikami zostali byli właściciele prywatnych war- sztatów, dysponujących urzą- dzeniami produkcyjnymi. Wśród chałupników sporo by- ło:

- bliskich krewnych kierowni- ków zespołów;
- osób, które na pełnych eta- tach pracowały w innych zakła- dach;
- młodych ludzi, mających o- kreślony zawód (położna, dro- gowca, technik budowlany, „a- uczycielka”);
- osób nie posiadających odgo- wienności skierowania z widza- tu zatrudnienia.

Nieprawidłowości i naduży- cia ujawnione przez NIK i in- ne organy kontrolne, obciąża- ją przede wszystkim kierowni- ctwa spółdzielni i przedsię-

biorstw usługowo-nakładczych przemysłu terenowego. Jed- nakże można mieć wiele pre- tensji również do wydziałów przemysłu i wydziałów za- trudnienia prezydium rad na- rodowych. Te pierwsze powin- ny inspirować rozwój chałupnictwa na skalę potrzeb społecznych; te drugie nato- miast muszą czuwać, by za- trudnianie w tej dziedzinie od- bywało się zgodnie z za- sadami, preferującymi oso- by znajdujące się w trudnej sytuacji materialnej i rodzin- nej. O tym, że zadanie to było źle realizowane świadczą wy- niki kontroli, którymi objęto szereg wydziałów zatrudnie- nia.

Od stycznia 1970 roku do września 1971 roku Wydział Zatrudnienia Prezydium RN Poznania skierował do pracy chałupniczej w 6 spółdziel- niach 303 kobiety, wśród któ- rych 44 nie spełniały warunków, uzasadniających zatrudnienie ich w nakład- ctwie (przeciętny dochód przy- padający na 1 członka rodziny przekraczał 1000 zł, brak dzie- ci poniżej 14 lat). Jednocześnie Wydział odmówił skiero- wań do tego rodzaju pracy 26 kobietom w pełni upra- wionym, ze względu na sy- tuację materialną i rodzinną (małe dzieci wymagające sta- łej opieki) do zatrudnienia w chałupnictwie. Błędy te moż- na było częściowo naprawić w toku weryfikacji chałupników. Niestety niektóre akcje wery- fikacyjne, z udziałem przed- stawicieli Wydziału Zatrud- nienia, przebiegały niepraw- dliwie (nie żądano udokumen- towanej informacji o docho- dach osób pracujących w cha- łupnictwie). Podobnie wygla- dała działalność szeregu wy- działów zatrudnienia prezy- diów powiatowych rad naro- dowych w Wielkopolsce.

W wyniku naruszenia szere- gu przepisów, chałupnictwo w znacznej mierze stało się in- truzem w zajęciach dla upra- wionych grup. Pozo- stał chałupniczy musieli zado- walać się resztkami. Chodzi jednak nie tylko o to, by ści- śle przestrzegać zasad organi- zacji i zatrudniania w nakład- ctwie lecz również o takie lo- kalne inicjatywy, które spo- wodują właściwy rozwój tej gospodarki.

MICHAŁ ŁUCZAK

*) 1 października 1971 r., w wy- niku połączenia Spółdzielni Pracy Wzrostu Metalowych i Spół- dzielni „Półkoj”, powstała placów- ka spółdzielcza pn. „Armet”.

SPORT-SPORT-SPORT

W sobotę 22 bm.

Rajd Monte Carlo w Wielkopolsce

Już po raz 41 odbędzie się wielka impreza samochodowa — Rajd Monte Carlo. Tym razem z punktu startowego w Warszawie wy- rusza na trasę do Monte Carlo 44 samochody. Pierwszy wóz opuści Stadion X-lecia w stolicy w piątek 21 bm. o godz. 17.45.

Na terenie województwa poznań- skiego, wozy uczestniczące w RMC, wjadą w sobotę w godzi- nach rannych. Będą one miały za sobą już kilkusetkilometrową tra- sę, prowadzącą z Warszawy do Białogostku, Olsztyna i Gdyni. Start pierwszego pojazdu z Gdyni nastąpi o godz. 6.01. Według pla- nu wozy mają przejechać przez Znin w godzinach 9.10-10.45, Gnie- zno 9.45-11.12, Kostrzyn 10.10-11.50, Swarzędz 11.20-12.00. Wszystkie za- leżeć będzie od warunków atmo- sferycznych. Jeżeli szosa będzie su- cha, to trzeba się liczyć że niekto- rzy kierowcy pokonają trasę Gdynia — Poznań w 2,5 godziny.

Do Poznania wozy wjeżdżać bę- dą ulicą Warszawską, a następnie przez ulicę: Zamenhofa, March- lewskiego, Bema i Bielnieki dojadą do punktu czasowego zorganizowa- nego przez działaczy Automobilklubu Wielkopolskiego, który podob- nie jak w latach ubiegłych znaj- dować się będzie na terenie Poz- nańskich Ośrodków Sportu, Tu- rystyki i Wypoczynku przy ul. Chwiałkowskiej. Tam kierowcy i piloci będą mogli zjeść posiłek, wypakać się w basenie, odpocząć. Gdy zajdzie potrzeba dokonania drobnych napraw, będą to mogli zrobić w TOS-ie przy ul. Tatrzań- skiej. Benzynę wozy RMC pobiera- ją w stacji na rondzie przy ul. Warszawskiej.

Start do następnego etapu w kie- runku Wrocławia, nastąpi o godz. 12.01. Wozy będą opuszczały par- king w odstępach jednonumero- wych. Około godziny 12.00-13.10 przeleżą dojeżdżając przez Steszew, 12.45-13.30 Kościan, 12.45-13.35 Śmi- giel, 13.10-14.10 Leszno i 13.35-14.45 Rawicz. Przez Polskę prowa- dzi również trasa RMC zaczynają- ca się w Olsie. Po przeprawie pro- mem przez Bałtyk, samochody z tego punktu startowego pojedą przez Gorzów, Zieloną Górę do Wrocławia a następnie razem z grupą warszawską do Kudowy Zdroju i dalej do Czechosłowacji.

W tegorocznym RMC startuje się dem polskich załóg z tym, że pięć pojeżdża na polskich Fiatach. Kie- rowcami tych ostatnich są Zasada (numer startowy 18), Mucha (52), Jaroszewicz (69), Varsella (74), Nowicki (78). Ponadto Smorawski jedzie na BMW „Alpine”, Bień na Porsche 914. W konkuren- cji „starszych panów” Polska bę- dzie reprezentowana przez jedne- go zawodnika — Wędręskiego, który wystartuje na samochodzie Fiat 125 P. W tym roku RMC rozgrywany jest jako eliminacja Rajdowych Mistrzostw Europy Konstruktorów. (S)

W tegorocznym RMC startuje się dem polskich załóg z tym, że pięć pojeżdża na polskich Fiatach. Kie- rowcami tych ostatnich są Zasada (numer startowy 18), Mucha (52), Jaroszewicz (69), Varsella (74), Nowicki (78). Ponadto Smorawski jedzie na BMW „Alpine”, Bień na Porsche 914. W konkuren- cji „starszych panów” Polska bę- dzie reprezentowana przez jedne- go zawodnika — Wędręskiego, który wystartuje na samochodzie Fiat 125 P. W tym roku RMC rozgrywany jest jako eliminacja Rajdowych Mistrzostw Europy Konstruktorów. (S)

Przed Zimowymi Igrzyskami

Wioska olimpijska już otwarta

Wioska olimpijska, przeznaczona dla ok. 1800 olimpijczyków XI Zimowych Igrzysk w Sapporo, zo- stała oficjalnie otwarta w środę 12 bm.

Ulewny deszcz, padający w środę od rana w Sapporo, popsuł nieco humory organizatorom i pierwszym mieszkańcom wioski. Prezentuje się ona bardzo efek- townie.

W Sapporo rozpoczął się już o- żywiony ruch. We wtorek 3684 przyszłych uczestników wojsko- wej gali podczas otwarcia igrzysk przeprowadzili próbę defilady. W środę 110-osobowa ekipa japoń- skich olimpijczyków zamieszkała już w wiosce olimpijskiej. (o-za)

Porażka Poznania w walce o puchar

W środę zakończył się w Ol- szynie turniej koszykówki kobiet o Puchar Ziem Naddodrzańskich i Nadbałtyckich.

Zwycięzcą turnieju i zdobywcą pucharu został Olsztyn I (OKS- OZOS) pokonując w decydującym meczu Poznań 62:59 (28:35). (o-za)

Mistrzostwa Europy

w łyżwiarstwie figurowym

W środę zakończono jazdę obo- wiązkową par tanecznych. Zwy- ciężyła para Angelika Buck — Erich Buck (NRF) — 252,0 pkt. przed Ludmiłą Pachomową — Aleksandrem Gorzkowem (ZSRR) — 249,1 pkt oraz 3. Janet Saw- bridge — Peter Dalby (W. Bryt.) — 245,0 pkt.

Mistrzowie Polski, Teresa Wey- na i Piotr Bojańczyk zajmują 9 lokaty.

Mistrzostwo Europy w konku- rencji par sportowych zdobyli po- raz czwarty radzieccy łyżwiarze Irina Rodnina i Aleksiej Ulanow przed swymi rodakami Ludmiłą Smirnową i Anrielem Surajkinem. Brązowymi medalistami zostali Manuela Gross i Uwe Kagelmann (NRD).

Druga część jazdy obowiązkowej solistów nie przyniosła zasadni- czych zmian w klasyfikacji. Na- pierwszej pozycji umocnił się 20- letni Czechosłowak Ondrej Nepela, powiększając swe szanse zdobycia czwartego, w swej karierze, tytu- łu mistrza Europy. Drugą pozycję zajmuje mistrz ZSRR — Siergiej Czeretwieruchin, a trzecie Fran- cuz Patrick Pera. (o-za)

dalekopisem

ZALEGŁY MECZ HOKEJOWY

W zaległym meczu o mistrzo- stwo I ligi hokejowej, Unia Oświę- cim przegrała z GKS Katowice 3:5 (0:2, 0:2, 3:1).

LAUREACI AKADEMII SPORTU

Australijska pływaczka Shane Gould oraz radziecki ciężarowiec Wasylj Aleksiejew zostali laurea- tami dorocznej nagrody przyzna- wanej sportowcom roku przez francuską akademię sportu. W u- zasadnieniu podkreślono, że na- grodę Aleksiejewowi przyznano za olbrzymi postęp w mistrzostwie sportowym, a Shane Gould otrzy- mała ją za ustanowienie fantas- tycznych rekordów świata.

O TYTUŁ NAJLEPSZEGO

Po 12 rundach noworocznego turnieju szachowego w Hastings prowadzi nadal arcymistrz ra- dziecki Karpow 9,5 pkt. przed swym rodakiem Korcznojem 8,5 oraz Brazylijczykiem Mecklingiem 8 pkt.

KOLEJNY REKORD ŚWIATA W PLYWANIU

Podczas mistrzostw pływackich Nowej Południowej Walii w Syde- ney padł kolejny rekord świata. Ustanowił go w wysięgu na 800 m st. dow. 18-letni Brad Cooper wy- nikami 8.23,8. (o-za)

Piłka ręczna

Najważniejszy mecz Grunwaldu

W tym tygodniu piłkarze ręczni poznańskiego Grunwaldu rozegra- ją tylko jedno spotkanie o mi- strzostwo I ligi. Terminarz spot- kania przewiduje mecz drużyn gra- jących w tzw. parach i przeciw- nikami poznańskich, będzie ak- tualny lider tabeli — Śląsk Wro- cław.

Jest to niewątpliwie najważniej- szy i najtrudniejszy pojedynek Grunwaldu w drugiej rundzie mi- strzostw. Śląsk po kilku latach niepowodzeń, znowu znalazł się w gronie najlepszych drużyn krajow- ych i jest jednym z najpoważ- niejszych kandydatów do tytułu mistrza Polski na rok 1972. Wro- cławianie jednak na swojej dro- dze do tytułu, napotykał na trzy poważne przeszkody w postaci spotkań wyjazdowych z Grunwal- dem, Anilą Łódź i Stalą Mie- lec.

Grunwald zajmujący obecnie

drugie miejsce w tabeli ma o 4 punkty mniej od Śląska. Spotka- nie niedzielne rozstrzygnie więc czy poznaniacy będą mieli jeszcze szanse walki o pierwsze miejsce. Będzie to realne w wypadku zwy- cięstwa, które z góry sobie mo- żemy powiedzieć, na pewno nie przyjdzie łatwo. Tacy zawodnicy jak Kłosek, Antczak, Sokołowski czy Piekarek, należą do najgroź- niejszych strzelców w obecnym se- zonie i poznaniacy będą musieli zdobyć się naprawdę na najwyższy wysiłek, jeżeli chcą zdobyć dwa mistrzowskie punkty.

Mecz Grunwald — Śląsk odbę- dzie się w najbliższą niedzielę w sali przy ul. Marceleskiej. Począ- tek tego spotkania ustalono na godz. 12. Moga jednak zająć jesz- cze pewne zmiany, gdyż telewizja zamierza przeprowadzić bezpośred- nią transmisję i wtedy godzina rozpoczęcia meczu, mogłaby ulec pewnym przesunięciom. (S)

J. SIEMIONOW 17 mgnień wiosny

Potem odniosłem dalej od ognia parę walizek. Proszę so- bie przypomnieć fotografię walizki znalezionej po bombardo- waniu. To po pierwsze. Proszę zestawić fakty jej odnalezie- nia z adresem, pod którym mieszkała radiotelegrafistka — to po drugie. Proszę wezwać policjantów z kordonu, którzy wi- dzieli, że pomagałem poszkodowanym przenosić ich walizki — to po trzecie. Jeśli choć jeden z moich dowodów okaże się kłamstwem, proszę mi dać rewolwer z jednym nabojem: nie potrafię w inny sposób udowodnić swej niewinności.

— Hm — uśmiechnął się Mueller. — No cóż? Spróbujemy. Najpierw wysłuchamy naszych Niemców, a później porozma- wiamy z pańską Rosjanką.

— Z naszą Rosjanką — uśmiechnął się, poprawił go Stirlitz.

— Dobrze, dobrze — powiedział Mueller — niech pan nie chwytaj mnie za słowa...

Wyszedł, żeby zadzwonić do dyrektora szkoły policyjnej Obergergruppenera doktora Helwiga, a Stirlitz nadal anali- zował sytuację: „Nawet jeśli złamał dziewczynę, a on spe- cjalnie wspominał o dziecku: mogli mieć dziecko, ona nie wytrzymała tego, coś im jednak nie zagrało, w przeciwnym wypadku przywieźliby Kaet tutaj... Jeśli by mieli Pleischnera, też by nie czekali, w takich wypadkach zwłoka działa na nie- korzyść, traci się wówczas inicjatywę”.

— Nakarmiono pana? — zapytał Mueller, wróciwszy. — Prze- kładamy coś? — Warto by — zgodził się Stirlitz. — Poproszę, żeby przyniesiono nam coś z góry. — Dziękuję. Wezwał pan tych policjantów?

— Wezwałem. — Żle pan wygląda. — E — machnął ręką Mueller. — Dobrze, że w ogóle żyje. Ciekawi mnie jednak, czemu pan powiedział „na razie”? „Na razie mamy czas”. Niech pan powie, o co chodziło?

— Mogłbym o tym powiedzieć zaraz po konfrontacji — rzekł Stirlitz. — Teraz to nie ma sensu. Jeśli się nie potwie- rdzi moja uczciwość — to naprawdę nie ma sensu mówić.

Otworzyli się drzwi i strażnik wniósł tacę nakrytą białą, nakrochmaloną serwetką. Stał na niej talerz z gotowanym mięsem, resztę miejsca wypełniały, chleb, masło i dwa jajka.

— W takim więzieniu, w dodatku w piwnicy, zgodziłbym się trochę poboczyć. Najbardziej chciałbym się przespać. Nie słyszał tu nawet bombardowania.

— Nic straconego. Na pewno jeszcze sobie pan pości. — Dziękuję — roześmiał się Stirlitz. — A co? — najeżył się Mueller. — Mówię poważnie... Podobają mi się pańskie zachowanie. — Chce pan wypić? — Nie. Dziękuję. — W ogóle pan nie pije? — Bój się, że pan zna nawet gatunek mojego ulubionego koniaku.

— Niech pan się nie uważa za figurę tak ważną jak Chur- chill. Jedynie tylko o nim wiem, że oprócz cygar lubi jeszcze rosyjski koniak i cenę go bardziej od wszystkich innych. Jeśli pan nie chce, to ja wypiję. Czuję się rzeczywiście nie najle- piej.

Mueller, Scholtz i Stirlitz siedzieli w pustym gabinecie oficera śledczego Holtoffa na krzesłach ustawionych pod ścianą, Obersturmbannführer Eismann otworzył drzwi i wpro- wadził policjanta w mundurze.

Heil Hitler! — zawołał wchodzący ujrząwszy Müllera w generalskim mundurze.

Müller nie odpowiedział.

— Czy nie zna pan żadnego z tych trzech ludzi? — zapy- tał Eismann policjanta.

— Nie — odpowiedział policjant zerknąwszy z obawą na or- dery i Ritterkreuz Müllera.

Międzynarodowy skansen wojenny

W 1944 roku na Przełęczy Dukiel- skiej rozegrała się jedna z naj- krwawszych bitew II wojny świa- towej, w której zginęło ponad 90 tys. żołnierzy Armii Radzieckiej i I Korpusu Czechosłowackiego. Operacja otworzyła drogę do wyz- wolenia Czechosłowacji. Pole bi- ty przeszedło do historii pod na- zwą „Dolina Śmierci”.

Dla upamiętnienia tych wyda- rzeń po stronie polskiej utworzo- no zostało w Dukli Muzeum Bra- terstwa Broni, natomiast po stro- nie słowackiej — wojskowy zespół muzealny obejmujący tereny ope- racji dukielskiej od granicy w Bar- woku po Świdnik. Ostatnio powstał projekt stworzenia na bitew- nych terenach związanych z ope- racją dukielską — karpaccą mie-

dzynarodowego polsko — czecho- słowackiego skansenu wojennego. Jak przewiduje się obejmie on ca- ły teren walk. Planuje się wyeks- ponowanie wszelkiego rodzaju sprzętu bojowego oraz wzniesie monumentalną, 42-metrowej wyso- kości wieżę, z której rozciągać się będzie widok na „Dolinę Śmier- ci” i dalsze okolice terenów ope- racji dukielskiej — karpacciej po obu stronach granicy.

Jednocześnie — z myślą o ro- budowie Muzeum Braterstwa Bro- ni w Dukli — strona słowacka przekaże nam zespół czołgów i armat; będzie również współdzia- łać w wybudowaniu kilkunastu obelisków dla uczczenia pamięci poległych na polskiej ziemi oficer- ów czechosłowackich, walczących w szeregach I Korpusu. Wstępne porozumienia w sprawie budowy wielkiego skansenu zostały już za- warte. (PAP)



DO PAŃ DOMU

W 10 MINUT

gotowe danie z panierowanymi filetami rybnymi

POZNAN

PANIEROWANE FILETY RYBNE NIE ROZMRAŻAJĄC NALEŻY WŁOŻYĆ NA GORĄCY TŁUSZCZ I SMAŻYĆ OD 5-10 MINUT. MOŻNA SPOŻYC SAME LUB Z DODATKAMI WEDŁUG GUSTU

Sklepy Centrali Rybnej zapraszają do kupna

Pracownicy poszukiwani

Krajowa Spółdzielnia Komunikacyjna — zatrudni zaraz:

- 2 PODWOZIOWCÓW,
- 1 BLACHARZA SPAWACZĄ
- 4 PRACOWNIKÓW GOSPODARZYCH

(cieśla, murarz, stolarz, elektryk sieciowy). Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w dziale kadr Spółdzielni w Poznaniu, ul. Niedziałkowskiego 25 K275

Dzielnice Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Poznań - Wilda, ul. Dzierżyńskiego 390 — zatrudni natychmiast

MURARZY, CIEŚLI, BLACHARZY, DEKARZY, STOLARZY BUDOWL. oraz ŚLUSARZY. Zgłoszenia kandydatów przyjmują się codziennie pod w/w adresem. K10256

Fabryka Lekkich Elementów Obudowy Hal Przemysłowych w Budowie w Obornikach Wlkp. — zatrudni:

- KIEROWNIKA Działu Wykonawstwa Inwestycyjnego — wymagane studia wyższe i uprawnień budowlanych — zaraz;
- INSPEKTORÓW nadzoru robót budowlanych, instalacji przemysłowych, elektrycznych, robót inżynierskich — od I, II, III kwartału 1972 r. wymagane studia wyższe lub średnie z odpowiednią praktyką i uprawniającą budowlane;
- KIEROWNIKI Sekcji Dokumentacji Technicznej, wymagane wykształcenie średnie techniczne;
- KIEROWNIKI Sekcji Rolniczej — wymagane studia wyższe lub średnie z odpowiednią praktyką w zakresie kosztorysowania robót.

Warunki pracy wg układu zbiorowego przemysłu metalowego. Po okresie próbnym możliwość uzyskania w roku 1973 — mieszkania zakładowego.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne kierować pod adresem: Oborniki Wlkp., Narodowy Bank Polski, wejście od ulicy Szkolnej, telefon 599. K10186

Poznańskie Zakłady Ceramiki Budowlanej w Poznaniu — zatrudnia zaraz

2 STROJÓW do pilnowania obiektów. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w przemyśle ceramiki budowlanej.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr — Poznań, ulica Konfederacka, B. 8. K10082

POMIESZCZENIA NA PRACOWNIE

ZEGARMISTRZOWSKO - JUBILERSKIE

(cicha praca), oraz na

MAGAZYN TOWARÓW

UPOMINKOWYCH, o powierzchni

od 30 — 500 m², na terenie Po-

znania

POSZUKUJE

PP „JUBILER”

w Poznaniu, pl. Wolności 3.

Zapewniamy wyjątkowo korzystne warunki. Interesujemy nas również pomieszczeniami półsuterenu.

Zgłoszenia uprzejmie prosimy kierować bezpośrednio do kierownika działu administracji — tel. 595-11, lub pisemnie. M10327

Poznańskie Zakłady Oku i Instalacji Budowlanych — Przedsiębiorstwo Państwowe w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 181 — zatrudnia niezwłocznie:

1. STARSZEGO TECHNOLOGA PLANOWANIA do sekcji inwestycji — z wykształceniem wyższym lub średnim ekonomicznym z praktyką w inwestycji;

2. STARSZEGO REWIDENTA ZAKŁADOWEGO — z wykształceniem wyższym ekonomicznym lub prawniczym oraz z praktyką w rewizji finansowo-księgowej;

3. STARSZEGO TECHNOLOGA d/s elektronicznej techniki obliczeniowej — z wykształceniem wyższym ekonomicznym lub technicznym;

4. KIEROWNIKI MAGAZYNU GŁÓWNEGO — z wykształceniem średnim ogólnym lub technicznym — ekonomicznym oraz praktyką w służbie magazynowej lub zaopatrzeniowej.

Warunki wynagrodzenia do omówienia w Dziale Osobowym — Poznań, ul. Dzierżyńskiego 181. K1026

Poznańskie Zakłady Gastronomiczne, Kawiarnia i Bary Mieczne w Poznaniu, ul. Ratajczaka 18 (Pasaż Apollo), telefon 538-34 — przyjmuje zaraz:

— PLASTYKA (męczyzna) ze specjalnością literacką na szkło. Wymagane wykształcenie wyższe plus praktyka;

— ZASTĘPCĘ KIEROWNIKA działu ekonomicznego — wykształcenie wyższe, wzgl. średnie plus 6 lat praktyki;

— MAGAZYNIERA SPRZĘTU — wykształcenie średnie, wzgl. podstawowe plus praktyka. K10095

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa w Poznaniu, ul. Wałbrzyska 1 — przyjmuje do pracy następujących pracowników:

— INSPEKTORA d/s gospodarki materiałowej — wymagane pełne przygotowanie w tym zakresie;

— INSPEKTORA ZAOPATRZENIOWCA w zakresie gospodarki samochodowej.

Wynagrodzenie uzależnia się od posiadanych kwalifikacji.

Informacja telefoniczna pod nr 67-00-81, wewn. 86. M10192

Dnia 10 stycznia 1972 r. zmarł długoletni zasłużony przewodnik

MIECZYSLAW GOGULSKI

W Zmarłym skończył się ceniony i powszechnie lubiany człowiek.

Rodzinie składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

Koło Przewodników PTK, Zarząd Koła,

Koleżdy i Przyjaciele

3365g

W dniu 10 stycznia 1972 r. po długich i ciężkich cierpieniach odeszła od nas na zawsze przeżywszy lat 82 nasza ukochana matka, teściowa i babcia

JOANNA MURAWSKA

z domu SZURKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 14 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Miłostawska 24.

3397g



ZESTAWIENIE WYLOSOWANYCH CYFR PGL-KOZIOŁKI

1	2	3	4	5	6	7
5	2	0	2	4	2	6
8	9	10	11	12	13	14
1	9	5	1	10	2	6
15	16	17	18	19	20	21
1	5	1	2	4	1	6
22	23	24	25	26	27	28
2	6	5	4	6	5	1
29	30	31	32	33	34	35
4	1	10	1	7	1	6
36	37	38	39	40	41	42
4	6	0	5	1	5	3
43	44	45	46	47	48	49
1	4	1	4	4	1	7

KAŻDA Z 49 LICZB TYŁE RAZY ZOSTAŁA WYLOSOWANA W 1971r. OD 712 GRY 3.I.1971r. DO 763 GRY 26.XII.71r.

LICZBA DODATKOWA

WYBIERZ TY SZCZĘŚLIWE LICZBY NA NAJBLIŻSZĄ GRĘ

Praca Nauka

Poszukuję stałej pracy

wraz z mieszkaniami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 1873g.

Opiekunka do 1,5-letniego dziecka potrzebna. Osiedle Wielkiego Października 14 F m. 68. 1875g

45-letnia kobieta szuka pilnie jakiegokolwiek pracy siedzącej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 1934g.

Spodniarka przyjmie szyćcie spódni w domu. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 2001g.

Korespondencje: księgowość, stenografia, język. Łódź 1, skrytka 297. 1989g

Matematyczna sprawność w obliczeniach oraz dobre opanowanie języka polskiego, zwłaszcza do egzaminów (klasa VIII i matury) — zdobądź pod kierunkiem doświadczonych pedagogów. Zamiejskowi — zajęcia sobotnie, niedzielne, Lampęgo 6 m. 9. Zgłoszenia: godz. 17-19. 2315g

Tańców uczyć. Poznań — Mickiewicza 27 m. 7a. 2367g

Kupno Sprzedaż

Wózek 2-kołowy, ogumiony kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 1953g.

Sprzedam pudełko ośmiościenne. Adres wskazuje „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 3066g.

Pianino Trautwein z metalową płytą — sprzedam. Tel. 40-248. 3301g

Sprzedam ciagnik C 328, rok produkcji 1969. Ryszard Kamiński, Olszewo 36, poczta Stare Bojanowo, pow. Kościan. 1981p

Sprzedam mocarnie kółkową niemiecką typ K-141. Czesław Harzewski, Wylatowo, pow. Mogiła. 102p

Sprzedam ciagnik Ursus C-45 z pługiem i kopaczką. Władysław Nowak, Sokolniki, pow. Września. 1935p

Sprzedam ciagnik Ursus C-45 z pługiem i kopaczką. Władysław Nowak, Sokolniki, pow. Września. 1935p

Sprzedam ciagnik Ursus C-45 z pługiem i kopaczką. Władysław Nowak, Sokolniki, pow. Września. 1935p

Sprzedam ciagnik Ursus C-45 z pługiem i kopaczką. Władysław Nowak, Sokolniki, pow. Września. 1935p

Sprzedam ciagnik Ursus C-45 z pługiem i kopaczką. Władysław Nowak, Sokolniki, pow. Września. 1935p

Sprzedam ciagnik Ursus C-45 z pługiem i kopaczką. Władysław Nowak, Sokolniki, pow. Września. 1935p

Sprzedam ciagnik Ursus C-45 z pługiem i kopaczką. Władysław Nowak, Sokolniki, pow. Września. 1935p

Sprzedam ciagnik Ursus C-45 z pługiem i kopaczką. Władysław Nowak, Sokolniki, pow. Września. 1935p

Sprzedam ciagnik Ursus C-45 z pługiem i kopaczką. Władysław Nowak, Sokolniki, pow. Września. 1935p

Sprzedam ciagnik Ursus C-45 z pługiem i kopaczką. Władysław Nowak, Sokolniki, pow. Września. 1935p

Sprzedam ciagnik Ursus C-45 z pługiem i kopaczką. Władysław Nowak, Sokolniki, pow. Września. 1935p

Sprzedam ciagnik Ursus C-45 z pługiem i kopaczką. Władysław Nowak, Sokolniki, pow. Września. 1935p

Sprzedam ciagnik Ursus C-45 z pługiem i kopaczką. Władysław Nowak, Sokolniki, pow. Września. 1935p

Sprzedam ciagnik Ursus C-45 z pługiem i kopaczką. Władysław Nowak, Sokolniki, pow. Września. 1935p

Sprzedam ciagnik Ursus C-45 z pługiem i kopaczką. Władysław Nowak, Sokolniki, pow. Września. 1935p

Sprzedam ciagnik Ursus C-45 z pługiem i kopaczką. Władysław Nowak, Sokolniki, pow. Września. 1935p

Sprzedam ciagnik Ursus C-45 z pługiem i kopaczką. Władysław Nowak, Sokolniki, pow. Września. 1935p

Sprzedam ciagnik Ursus C-45 z pługiem i kopaczką. Władysław Nowak, Sokolniki, pow. Września. 1935p

Sprzedam ciagnik Ursus C-45 z pługiem i kopaczką. Władysław Nowak, Sokolniki, pow. Września. 1935p

Sprzedam ciagnik Ursus C-45 z pługiem i kopaczką. Władysław Nowak, Sokolniki, pow. Września. 1935p

Sprzedam ciagnik Ursus C-45 z pługiem i kopaczką. Władysław Nowak, Sokolniki, pow. Września. 1935p

Sprzedam ciagnik Ursus C-45 z pługiem i kopaczką. Władysław Nowak, Sokolniki, pow. Września. 1935p

Lokale

Kielce! 3 pokoje, M-4, spółdzielcze — zamienie na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 1509gpr.

Poszukuję samodzielnego pokoju na 2 X w tygodniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 3098g.

Młode bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju w rejonie Stare Miasto. Eugeniusz Kępiński, ul. Dzierżyńskiego 126 m. 3. 1665g

Pana na wspólny pokój przyjmie. Poznań — Jeżyce, Miłowska 25. 1853g

Panią pracującą poszukuje jednoosobowego pokoju z wygodami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 1902g.

Pokój śródmieściu centralne ogrzewanie, telefon, kulturowemu wynajmie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 2022g.

Małżeństwo wynajmie lub kupi pokój wylazkowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 1728g.

Młode małżeństwo przyjmie dozorstwo, palenie w c. o., warunek mieszkalny. Naprawiam drobne usterki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 1694g.

Gnieźno! Mieszkanie 2-pokojowe zamienie na pokojowe w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 1766g.

Przyjmie panią na pokój. Głazowa 25, Górczyn. 1789g

Zamienie pokój z kuchnią, samodzielnie, 1 ptr., śródmieście, na większe, może być z dozorstwem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 1794g.

Pani pracująca, niekierującą pokoju, śródmieściu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 1904g.

Zamienie luksusowe 3-pokojowe mieszkanie w centrum Szczecina na 2-pokojowe w Poznaniu, z centralnym ogrzewaniem — parter lub 1 ptr. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 1905g.

Pracująca i studiująca poszukuje samodzielnego pokoju (najchętniej Rataje). Piaskowa 11 m. 15. 1913g

Gnieźno, mieszkanie duży pokój, kuchnia zamienie na jeden pokój w Poznaniu lub okolicy. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 1802g.

Dwie uczennice przyjmą na pokój. Informacja pod godz. 16, telefon 626-73. 1879g

Wydzierżawie szklarnię — 350 m. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 3052g

Z powodu choroby sprzedam gospodarstwo 10 ha, z inwentarzem w rejonie m. Poznania. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 1278g.

Wydzierżawie szklarnię — 350 m. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 3052g

Z powodu choroby sprzedam gospodarstwo 10 ha, z inwentarzem w rejonie m. Poznania. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 1278g.

Wydzierżawie szklarnię — 350 m. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 3052g

Z powodu choroby sprzedam gospodarstwo 10 ha, z inwentarzem w rejonie m. Poznania. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 1278g.

Wydzierżawie szklarnię — 350 m. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 3052g

Z powodu choroby sprzedam gospodarstwo 10 ha, z inwentarzem w rejonie m. Poznania. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 1278g.

Wydzierżawie szklarnię — 350 m. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 3052g

Z powodu choroby sprzedam gospodarstwo 10 ha, z inwentarzem w rejonie m. Poznania. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 1278g.

Wydzierżawie szklarnię — 350 m. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 3052g

Z powodu choroby sprzedam gospodarstwo 10 ha, z inwentarzem w rejonie m. Poznania. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 1278g.

Wydzierżawie szklarnię — 350 m. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 3052g

Z powodu choroby sprzedam gospodarstwo 10 ha, z inwentarzem w rejonie m. Poznania. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 1278g.

Wydzierżawie szklarnię — 350 m. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 3052g

Z powodu choroby sprzedam gospodarstwo 10 ha, z inwentarzem w rejonie m. Poznania. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 1278g.

Wydzierżawie szklarnię — 350 m. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 3052g

Z powodu choroby sprzedam gospodarstwo 10 ha, z inwentarzem w rejonie m. Poznania. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 1278g.

Wydzierżawie szklarnię — 350 m. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 3052g

Miejskie Przedsiębiorstwo

Robót Drogowych

i Wodociągowo-Kanalizacyjnych

w Poznaniu, ul. Północna 14.

OFERUJE DO SPRZEDAŻY:

- Ładowarkę przehozną LTt 1001, rok budowy 1962, produkcji polskiej, nr inwent. 43/581, cena sprzedaży 137.200,—
- Koparkę wielonaczyniową ETU 353, rok budowy 1959, produkcji ZSR, nr inwent. 61/580, cena sprzedaży 155.500,—
- Sprężarkę spalinową DK-360, rok budowy 1960, produkcji CSRS, nr inwent. 35/444, cena sprzedaży 168.700,—
- Pile taśmowa D-19, rok budowy 1963, produkcji polskiej, nr inwent. 125/540, cena sprzedaży 5.750,—
- Zbiornik stalowy do paliw o poj. 2x5000 litrów, produkcji polskiej, rok budowy 1960, nr inwent. 97/604, cena sprzedaży 30.000,—
- Kamery filmowa 16, rok budowy 1961, produkcji NRD, nr inwent. 58/8, cena sprzedaży 30.200,—
- Ciągnik marki Ursus C-328, nr fabryczny 037143, rok budowy 1963, nr inwent. 151/745, cena sprzedaży 34.200,— K10276

Sprzedam tanio z powodu choroby 16 ha. budynki murowane, dwa domy, siła, światło, szkoła, sklep — na miejscu. Czesław Szewc, Lubiatowo, poczta Dolsk, pow. Śrem. 2087g

Czyszczanie pierza na poręczniku. Kraszewskiego 28. 3264g

Oddam w dzierżawę kuznię, sprzedam narzędzia kowalskie. Poznań, Opolska 50 m. 1. 2039g

Sprzedam garaż blaszany, ocieplony, przy Czerwonej Armii. Wiadomość — Gucki, Ratajczaka 37 m. 10. 1801g

Oddam w dom pranie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 1815g.

Wykonujemy naprawy z gwarancją — maszyn do szycia, pralek itp., również u klienta. Warsztat Mechaniczny, Poznań, ul. Robocza 9. 1425g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 1085g

Do uruchomienia produkcyjnej (drewno), poszukuję wspólnika z gotówką. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 1454g.

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, welony, nakrycia do chrztu, ubrania. Długa 8. 1027g

Lokal 50 m² (światło, siła, woda), w okolicy Rynku Wildkiego — na cichej przemyśle, do wynajęcia. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 3366g.

Warsztat, Sikorskiego 41 — poleca montowanie włączników do nart — ostrzenie łyżew — mocowanie łyżew do butów — oparcia do saneczek — rozprężacze nastawne do nart. 1014g

Poszukuję świadków wypadku tramwajowego któryemu uległ w sobotę 28. 11. 1971. na petli tramwajowej w Starolecie w godz. 12-13, starszy siwy pan w zielonym płaszczu. Tel. 739-51, lub Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 1226g.

Matrymonialne

Starszy pan niezależny, pozna starszą panią samotną rencistkę z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 1260g.

Kawaler, zawodem, dobrze sytuowany, pogodnego usposobienia, pozna panie o podobnych walorach do lat 31. Cel matrymonialny. Oferty z fotografią „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 799g.

Panna lat 31, sytuowana, pozna kawalera z gospodarstwem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 1933p

Wdowiec bezdzietny lat 64, renta mieszkanie na prowincji ożeni się samotną rencistką do lat 60. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 1252g.

Samotna brunetka, pozna wysokiego pana z wyższym wykształceniem wiek po 45 (chętnie wdowca z dzieckiem). Cel matrymonialny. Zdjęcia mile widziane. Zwrot i dyktando za darmo. Połączajcie się. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 1353g

Zguby Różne

Zgubiono kwit nr 25141 — wystawiony przez P. P. Desę w Poznaniu na nazwisko Kazimierz Tews. 2058g

11. I. 72 r. zagubił się plesierier szorstkowskiej, biały, czarne plecy, średni wzrost. Proszę oddać za wynagrodzeniem — ul. Ratajczaka 31 m. 9, adwokat. 3389g

Kolegium Karno-Administracyjne Prezydium DRN — Jeżyce — na posiedzeniu dnia 22. IX. 1971 r. ukarało Henryka Buszkę, ur. 23. XII. 1934 r., syna Franciszka — grzywną 1.500,— za zanieczyszczanie w stanie nietrzeźwym bramy posesji nr 8, przy ul. Dąbrowskiego. K10344

Sąd Powiatowy w Kościanie na rozprawie z dnia 12. XI. 1971 r. — skazał Franciszka Grajewskiego, ur. 24. IX. 1948 r., syna Aleksandra i Józefy — na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i nadzoru ochrany na okres lat 3 za to, że w warunkach rezydencji dnia 20 marca 1971 r. w Kościanie w stanie nietrzeźwym użył i naruszał nietykalność osób postronnych oraz stawiał opór, gryzł i kopał interwencyjnych funkcjonariuszy MO — i jednego z nich usiłował uderzyć. K10345

A GŁOS WIELKOPOLSKI 5

Nr 10 (8672) 13 I 1972

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Pokój na go-
dziny”.
NOWY — g. 19 „Wszystko w
okrodzie”.
OPERA — g. 19 „Zemsta Nie-
topera”.
OPERA — g. 19 „Kraina
uśmiechu”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MU-
ZA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Trad”
(pol. 16 l.).
APOLLO — g. 12.15, 14.30 „Bul-
litt” (USA 16 l.), g. 17, 20 „Kapi-
tan Florian z miłymi” (NRD 14 l.).
BAŁTYK — g. 9.30, 12.15 „Kłosa-
tama” (radz. 14 l.), g. 15, 17.30,
20 „Dwoje na hustawce” (USA 16
l.).
CZERNASTKA — g. 10, 12, 14
„Był tu Willie Boy” (USA 16 l.),
g. 16, 18, 20 „Narkotyki” (fr. 18 l.).
GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Nie
pije, nie pali, nie podrywa, ale...”
(fr. 16 l.).
GRUNWALD — g. 15, 17 „Gwia-
zda poludnia” (ang. 11 l.), g. 19.30
„Jak rozpętałem II wojnę świato-
wą” (cz. II pol. 14 l.).
GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 18,
20 „Zandam się żeni” (fr. 11 l.).
KOSMOS — g. 17, 19.30 „Dzie-
więć dni jednego roku” (radz. 14
l.).
MALTA — g. 16, 18 „Pogromca
zwierząt” (rum. 14 l.), g. 20 „Kar-
diogram” (pol. 16 l.).
MINIATURA — g. 15.30, 17.30,
19.30 „Walek karowy” (USA 14 l.).
PANCERNIAK — g. 17.30, 20
„Damski gang” (ang. 16 l.).
PALACOWE — g. 16 Impreza
noworoczna, g. 19.30 „Przystanek
autobusowy” (USA 14 l.).
RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
„Wielkie wakacje” (fr. 11 l.).
RUSALKI (Szwarcz) — g. 15,
17, 19.30 „Siedem dziewcząt ka-
prala Zbrujewa” (radz. 14 l.).
SCALA — g. 16 „Ucieczka King
Konga” (jap. 11 l.), g. 18, 20 „Je-
stem niewiernym mężem” (fr. 16
l.).
WARTA — g. 10, 12.30 „Inwazja
potworów” (jap. 11 l.), g. 15, 17.30,
20 „Zabójcy” (USA 18 l.).
WCZASOWICZ (Puszczkowsko) —
g. 14.45, 16.45, 18.15 „Zandam się
żeni” (fr. 11 l.).
WILDA — g. 9.30, 12.15, 15, 17.45,
20.30 „Mayerling” (fr. 14 l.).
WRZOS (Lubon) — g. 18 „Fanto-
mas contra Scotland Yard” (fr. 14
l.).
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15
„Zab za zab” (duński 16 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 12—20
„Colorado — USA”.

KONCERTY

MUZEUM NARODOWE — g. 19.30
— Tatiana Nikołajewa (ZSRR) —
II recital fortepianowy z cyklu:
„Dzieła J. S. Bacha”.

DYŻURY

SZPITAL: internia, chirurgia
ogólna, laryngologia, neurologia —
ul. Przybyszewskiego 49; chirurgia
dziecięca do lat 14, ul. Krysiwie-
cza 7; okulistyka — ul. Garbary
17; psychiatria — ul. Szpitalna
29/33.

Pogotowie Ratunkowe (ul. Cheł-
mońskiego 20): wypadki uliczne
tel. 99; nagłe zachorowania w do-
mu, tel. 666-66; dla Poznania po-
rady lekarskie, tel. 637-33, pod-
stacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8
i Ugory 16 — cała doba; dla pow.
poznńskiego (ul. Kościuski 103),
tel. 566-66, podstacje: w Luboniu
tel. 09 i 566-66, w Szwarczku, tel.
299 i 566-66 — czynne cała doba.

Ambulatoria: internistyczne (ul.
Chełmońskiego 20) — czynne cała
doba; pediatryczne (ul. Chełmoń-
skiego 20) — 15—23, niedz. i święta
— g. 8—23; stomatologiczne (ul.
Chełmońskiego 20) — czynne od
18—7 w niedziele i święta — cała
doba; chirurgiczne I — ul. Kór-
nicka 8 — cała doba; chirurgicz-
ne II — ul. Kasprzaka 16 — cała
doba.

Punkty Pomocy Wieczorowej w
godz. 18—22, niedz. i święta od
13—22: Grunwald (Kasprzaka 16);
Jeżyce (Mickiewicza 31); Stare
Miasto (Garbary 63); Nowe Miasto
(Kórnicka 8); Wilda (Dzierżyńskiego
149).

Telefon Zaufania nr 586-87 i
522-51.

Porady Przeciwalkoholowe, tel.
539-18.

Apteki: ul. Marcinowskiego 11,
(cała doba), dyżury nocne: Głowa-
na 53, Starolecka 79, Dzierżyńskie-
go 394, Kórnicka 24.

Miejska Lecznica dla Zwierząt,
ul. Grunwaldzka 248, od 8—21, w
nocy nagłe wypadki.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I:
7.50 Reportaż na zamówienie: 8.08
W naszym domu: 8.15 Melodie na
zamówienie: 8.22 Co słychać w
kraju i na świecie: 8.25 Poranny
refren: 8.30 Bezpieczeństwo na
jeździe: 8.40 Poranne wiadomości:
8.45 Informujemy, przy-
pomnijmy: 9 Dla kł. III—IV (ję-
zyk polski): „W warsztacie mi-
strza Bałtazara” — słuch.: 9.20
Polskie tańce ludowe w wykonaniu
Ork. PR: 9.30 Felieton muzy-
czny J. Waldorfa: 10.05 „Go-
dzina za godziną” — fragm. 3
pow.: 10.25 M. Karłowicz: 10.50
„Patriotyzm i internacjonalizm”
— aud. prof. T. Łepkowski: 11
Dziś i jutro: 11.30 „Uśmiech
optymizmu, piosenka”: 11.50
Radiowa Poradnia Rodzinna:
12.25 Z ośmiu lat fonoteki mu-
zycznej: 13 Z życia ZSRR: 13.20
Hej basisto, hej skrzypczaku — za-
grajcież po staroświecku: 13.40
„Wiele, lepiej, taniej”: 14 Wier-

Klienci i handlowcy o bezmieśnej srodzie

Wczoraj była pierwsza normalna — po świętach — śro-
da, toteż można było ruszyć na rozpoznanie jak poznania-
cy przyjęli zamianę bezmieśnych poniedziałków na środy
bezmieśne.

Zwiedziliśmy sporo jeży-
ckich sklepów spożywczych,
rybnych, mięsnych i garma-
żeryjnych, aby wstępnie odpo-
wiedzieć na pytanie, czy w te
„chuda” środy gospodynie ma-
ją co kupić na bezmieśny o-
biad. Wobec zamknięcia nie-
mał wszystkich sklepów MHM
ciężar zaopatrzenia spoczął na
Centrali Rybnej.

Sklep nr 2 przy ul. Dąbrowskie-
go 47 był dobrze zaopatrzony. Spo-
ro rodzajów ryb mrożonych, brak
jednak nadal słodkowodnych. W
środe ruch był już od rana, gdy
dawniej w poniedziałki — dopie-
ro od południa.

Spotkanie byłych członków PPR

Z okazji 30 rocznicy po-
wstania Polskiej Partii Robot-
niczej odbyło się wczoraj na
Jeżycach spotkanie Egzekutywy
KD PZPR z aktywnym partyj-
nym. Wśród zebranych prze-
jąca większość stanowili by-
li członkowie PPR.

W spotkaniu uczestniczyli
także: zastępca członka KC
PZPR, pracownica „Goplany”
— Urszula Konieczna oraz za-
stępca kierownika Wydziału
Propagandy i Kultury KW
PZPR — Jan Janas. Okolicz-
nościowe przemówienie wygło-
sił I sekretarz KD PZPR na
Jeżycach — Kazimierz Daniel.
Omówił on rewolucyjne trady-
cje PPR, której naczelnym za-
daniem od chwili powstania
była walka o wyzwolenie na-
rodowe i społeczne. Mówca
przedstawił także dorobek pol-
skiego ruchu robotniczego, któ-
remu 30 lat temu przewodziła
Polska Partia Robotnicza.

Wszyscy przybyli na spotka-
nie otrzymali pamiątkowe od-
znaki wydane z okazji 30 rocz-
nicy powstania PPR.

Spotkanie zakończył koncert,
w którym wystąpili: Poznań-
ski Chór Chłopięcy pod dyrek-
cją Jerzego Kurczewskiego
oraz aktorzy scen poznańskich.

Kto widział ten wypadek?

Wczoraj około godz. 12—
12.20, na skrzyżowaniu ulic
Obornickiej i Słowiańskiej sa-
mochód ciężarowy potrącił kil-
kunastoletniego chłopca. Świad-
kowie tego wypadku proszeni
są o osobiste bądź telefoniczne
porozumienie się z redakcją
Głosu Wielkopolskiego ul.
Grunwaldzka 19 pok. 61 tel.
454-09. (—)

sze R. Krynickiego; 14.10 Jadwiga
Dzikówna — sopran śpiewa pieś-
ni dla dzieci kompozytorów pol-
skich; 14.30 Zagadki muzyczne:
15.50 Godzina dla dziewcząt i
chłopców; 16.05 Opinie ludzi par-
tii; 16.15 Muzyka popularna; 16.30
Popołudnie z młodzieżą; 16.50 Mu-
zyka i Aktualności; 19.15 Kupię
nie kupię, posłuchaj warte; 19.30
Kompozytor i jego piosenki; 20
Dziennik wieczorny i stan pogody;
20.30 Fala 72; 20.35 Muzyczny
lączonek; 21 Aud. Red. Spół. „Wiel-
ka ofensywa styczniowa”; 21.25
Wszelchnia pedagogiczna — Kon-
tasty przyjaźni zyciowości —
prof. Natalia Han-Ilgiewiczowa;
21.40 A to Polska właśnie — aud.
poetycka; 22 Kompozytor tygod-
nia — A. Skriabin; 22.45 Tańce
Franciszka Schuberta — gra Ze-
spół instrumentalny W. Boskow-
skiego; 23.10 Przegląd i poglądy;
23.16 Z radzieckich nagrań jazzo-
wych; 23.30 Rewia piosenek; 0.10
Koncert żywych od Polonii zagra-
nicznej dla rodzin w kraju.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10,
12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
69.74 MHz; 1.50 Kwadrans z Ork.
Dęta; 8.05 Muzyczny tydzień Po-
znania omówi dr J. Młodziejow-
ski; 8.35 Ludzie, wśród których
żyjemy w opł. Jerzego Kowalskie-
go; 9 Muzyczny reis; 9.35 Nie ma
marginesu; 10.05 W kregu wie-
deńskiego walca; 10.25 „Zielony
garnitur” — opow.; 10.45 Koncert
muzyki barokowej; 13 Czas do-
brych gospodarzy; 13.20 Wirtuoz
muzyki rozrywkowej; 13.40 Nim
się księżka ukaże — fragm. pow.
pt.; „Gdzieś w polowie drogi”;
14.05 Przeboje Morza Śródziemne-
go; 14.35 Przegląd czasopism regio-
nalnych; 14.45 „Błektina szafeta”;
15 Koncert popołudniowy; 17.15
Audycja ekonomiczna Kazimierza
Pierzchlewicza; 17.25 Radiowy
Klub Polskiej Muzyki Młodego
wieku; 17.55 Radioexpress; 18.05 Po-
znańscy soliści; 18.20 „Widokrag”
— wydarzenia, opinie, refleksje
ze świata nauki; 19.15 Język ro-
ski; 19.31 Książki, które na was
czekała; 20.01 Opowieści Zachod-
niej Dzielnicy; 20.30 Ork. rozryw-
kowe; 20.50 Szczegółki — pasto-
rałki ukraińskie; 21 Zwierzenia

Kłopoty z awizem

Sonda poświęcona działalności Poczty przynosi każdego
dnia coraz więcej listów. Wszystkie te, które zawierają is-
tote uwagi na temat pracy placówek pocztowych i całej in-
stytucji spod znaku trąbki i strzały, staramy się wykorzy-
stać na naszych łamach. Nie brak też listów o charakterze
interwencyjnym. Te — zgodnie z naszym „sondowym” zwy-
czajem — prześlemy po zakończeniu cyklu Dyrekcji Okrę-
gu Poczty i Telekomunikacji. Jej obowiązkiem będzie załat-
wienie różnych skarg i wniosków.

Nadal jednak w koresponden-
cji sondy przeważają listy z
uwagami na temat doręczania
przesyłek. Kolejne uwagi z
tej serii przytoczymy w in-
nym miejscu dzisiejszej pu-
blikacji. Na razie — sygnały
innego rodzaju.

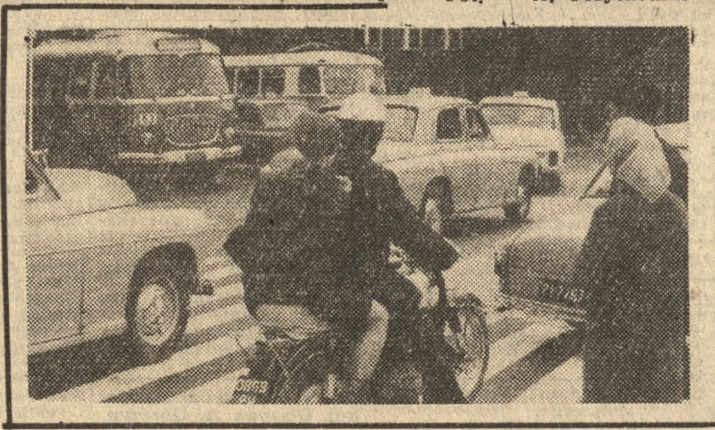
Bardzo często zdarza się, że
adresata poleconego listu, prze-
syłki pieniężnej lub innej czy
paczki doręczyciel nie zastaje
w domu. Nie ma też nikogo z
domowników. Sposób na to
bardzo prosty: doręczyciel po
zostawieniu w skrzynce domowej
lub mieszkaniowej karteczki-
awizo. Nij to informuje się
adresata, że ma się pofatygować
do któregoś z placówek
pocztowych celem odebrania
przesyłki.

Zdarza się, że prócz nazwiska
odbiorcy i adresu oraz wskazania,

Kłopotliwe skrzyżowanie

W miarę wzrastania ruchu u-
licznego oraz wzrostu liczby
pojazdów, coraz bardziej kło-
potliwe staje się skrzyżowa-
nie ulic: Świerczewskiego i
Grunwaldzkiego — Zeylanda.
Czasami kierują tutaj ru-
chem milicjanci. Ale kiedy
ich nie ma, mimo że nie
wchodzą w rachubę godziny
szczytu, przejazd jest tutaj
bardzo skomplikowany — a
niekiedy nawet niebezpiecz-
ny. Tymczasem — nie je-
szcze nie słychać o przebu-
dowie tego ważnego węzła,
choć zapowiadano ją już wie-
lokrotnie.

Na zdjęciu — tak właśnie wy-
gląda opisywane skrzyżowa-
nie w godzinach komunika-
cyjnego szczytu. (c)
Fot. — K. Przychodzki



TELEWIZJA

CZWARTEK — PROGRAM I:
8.15—8.45 — Matematyka w szkole
— „Metodyka rozwiązywania za-
dań” — cz. III; 9—9.30 — Dla szkół
— Historia kł. VI — Stefan Batory
— Król nie malowany; 9.55—10.30
— Dla szkół — język polski kł. II
lic. — Mickiewicz — Słowacki —
Kraśnicki; 11.55—12.25 — Dla szkół
— Język polski kł. IV lic. — Boh-
dan Czesko; 13.50—14.20 — Mecha-
nizacja rolnictwa — „Mechaniza-
cja siewu i prac pielęgnacyjnych”
— cz. I; 14.35—15.05 — Mechaniza-
cja — cz. II; 15.20 — Politechnika
TV — Geometria wykresowa I rok
— „Powierzchnie obrotowe krzyw-
kresłowe” oraz „Powierzchnie wal-
cowe i stożkowe”; 16.30 — Dzien-
nik; 16.40 — Dla młodych widzów
„Ekran z bratkiem” — w progra-
mie m. in. film z serii „Nad za-
toką” — odc. I i II; 17.45 — Ma-
gazyń ITP; 17.55 — „Praca i dom”;
18.25 — Film krótkometrażowy:
18.45 — Śpiewa Rena Roliska; 19.15
— Przypomnijmy radzimy; 19.30
— Dobranoc i Dziennik; 20 —
Teatr Sensacji — Jerzy Janicki —
„Umarłem aby żyć” odc. I Reż. —
A. Konie; 21.20 — Sprawozdanie z
Mistrzostw Europy w jeździe fi-
gurowej na lodzie — jazda dowol-
na mężczyzn (kolor) Goeteborg;
22.30 — Dziennik i wiadomości
sportowe; 22.50—24 — Politechnika
(powt.).

PROGRAM II: 17.50 — „Toruń-
skie pierniki” z serii „Kłedy
polskie”; 18 — Język angielski w
nauce i technice (13); 18.25 — „Gór-
nośląski Okręg Przemysłowy” —
cz. I Przesłanie cz. II — Dzień dzi-
siejszy film dokumentalny (kolor);
18.45 — Filmy produkcji polskiej
(kolor): 1. „Spacerunek miejski”; 2.
„Rytmy spiskie”; 19.20 — Dobra-
noc (kolor); 19.30 — Dziennik; 20.05
— „Zima” — czechosłowacki pro-
gram folklorystyczny (kolor); 20.40
— „Sopot 71” — recital Niny (ko-
lor); 21.10 — 24 godziny (kolor);
21.20 — „Zegnął Gulsary” — ra-
dziecki film fab. od lat 14 (ko-
lor); 22.35 — Język angielski w
nauce i technice (13) — powt.

raźnie pisać czego ono do-
tyczy oraz kiedy i gdzie nale-
ży taką przesyłkę tego same-
go dnia odebrać. W tym ostat-
nim przypadku należy poda-
wać godziny realne, a nie wy-
dumane. Po drugie — kto wie
czy w placówkach nadawczo-
odbiorczych nie należy umoż-
liwić odbioru takich przesy-
łek nawet do godz. 22. Jak to
uczynić — to już sprawa Poc-
ty.

Po tym przydługim lecz ja-
kieś wywiedzie na temat
awiza, kilka obiecanych
wag czytelników o „zawro-
nym” tempie kursowania li-
stów:

„30 listopada 71 wysłano do mnie
z San Francisco (USA) „lotniczy
express”. List, datowany w War-
sawie 15. XII. 71 przyszedł do
mnie 20 grudnia. Ponieważ zawar-
ta w nim była ważna dla mnie
wiadomość, musiałam z tytułu o-
późnienia dotarcia przesyłki wy-
dać 300 zł na telegram. Czy ja
mam ponosić owe konsekwencje
finansowe niedbalstwa Poczty?” —
pyta Bogumiła Urbanowicz z ul.
Chwaliszewska 73.

„Dlaczego list lub kartka pocztowa
z Pily do Berlina (NRD) idzie
12 do 14 dni? Tyle samo czasu po-
trzebuję na przebycie koresponden-
cji z Nigerii do Pily. A różnica w
odległościach: z Berlina — 180 km,
z Nigerii — 5 200 km” — pisze inż.
Henryk Wojtasik z Pily.

„Mieszkam przy ul. Głogowskiej,
a mam krewnych w miejscowości
Kujawki k. Wągrowca, dokąd dość
często wysyłam listy, najczęściej z
wiadomością o moim przyjeździe.
Niedawno — ale to nie po raz
pierwszy — zdarzyło się, że pisa-
łem o przyjeździe w poniedziałek,
list wrzuciłem do skrzynki w nie-
dziele, a adresat otrzymał go...
we wtorek, gdy już byłem w ro-
dzinie.” — skarży się Andrzej R.
z Poznania.

No cóż — tych kilka kolej-
nych sygnałów wskazuje aż
nawet wyraźnie dziwne metody
pracy naszej staruszk
Poczty. Chyba nawet mózg
elektronowy nie potrafiłby tu
wskazać uzasadnionych
przyczyn.

E. C.

Organizowany przez Sto-
warzyszenie Dziennikarzy
Polskich Oddział w Pozna-
niu

Jubileuszowy XV BAL PRASY

odbędzie się tradycyjnie w
pierwszą sobotę przyszłego
miesiąca — 5. II. 1972 r. w
salach poznańskich „Adrii”.
Bliższych informacji ud-
ziela sekretariat SDP Poz-
nań ul. Grunwaldzka 19,
pok. 24 codziennie w godz.
12—16 (w soboty do 14).

Stałych Gości SDP zawi-
adamy, że tym razem
nie wysyła się oddzielnych
zawiadomień.

FOTOGRAFIKA

Bułgarzy w PTF

W 1924 roku powstał w Pławidw pierwszy w tym mieście klub
fotoamatorski. Dzisiaj, przy miejscowym Związku Młodzie-
ży Kultury działa 26 klubów amatorskich. Zrzeszają one 850
członków.

Klub Fotoamatorski z Pławidw uczestniczy obecnie nie tylko w
licznych wystawach lokalnych i krajowych, ale członkowie jego
znani są także w salonach międzynarodowych.

Próbkę twórczości grupy członków tego klubu mamy obecnie
okazać oglądając w otwartym po świątecznym remoncie Salonie
PTF przy ul. Paderewskiego. Wystawa obejmuje 60 prac 31 auto-
rów. W tej liczbie oglądamy także fotografie jednego z założy-
cieli klubu, jego prezesa Coko Petrowa i członka klubu — Garo
Panossjana. Obaj oni — bawiąc ostatnio kilka dni w naszym mie-
ście — gościli także na otwarciu wystawy członków klubu z
Pławidw.

Sama ekspozycja to przegląd dość różnorodnych form twórczo-
ści i sposobów autorskiego wypowiedzania się. Obok kilku bardzo
trafnie zaprezentowanych portretów i pejzaży oglądamy wiele u-
jęć reportażowych, znamionujących ulubioną tematykę naszych
gości. Nie brak też szeregu zdjęć dających próbkę bułgarskiej
architektury.

Z całego jednak zestawu, bardzo interesującego, uderza kilka
ujęć o szczególnych rozwiązaniach formalnych, nie pozbawio-
nych jednak swoistej treści. Wyróżniliśmy tutaj prace Agona Der-
dejana („Wysokości”, „Rytm” i „Parasole”), a także bardzo na-
strojowy fotogram, opracowany w technice zbliżonej do grafiki,
Dimitra Jonczewa — „Pławidw — stare miasto”.

Główną wszakże zaletą treściową całego zestawu jest zapre-
zentowanie w nim człowieka, jako człowieka. Jeśli trakto-
wać zatem ekspozycję jako wyraz ambicji twórczych pławidw-
skiego środowiska amatorów, to widać, że ten właśnie nurt do-
minuje zdecydowanie w popisie operowania kamerą.

Jedyny zarzut, jaki można by postawić gościom salonu PTF, to
w szeregu przypadków słaby poziom techniczny zdjęć. Zauważa
się nieostry, niezbyt dopracowane układy tonalne, widać wy-
raźnie, iż nie zawsze zastosowano należyty materiał pozytywowy.
Na szczęście dotyczy to uwaga tylko kilku prac.

E. C.